



KURIER Wileński

PIĄTEK, 16 WRZEŚNIA 1994 R.
Nr 182 (12458)



Żaluzje, sprzęt
oświetleniowy.
Tel./fax. 77-36-16, Vilnius.

Opozycja domaga się oświadczenia

Debatą nad ratyfikacją Traktatu Litewsko-Polskiego — Wierzę, że zawarcie Traktatu Litewsko-Polskiego stawiamy kropkę a nie przecinek w naszej bardzo złożonej historii i rozpoczynamy nowy europejski jej etap. Traktat jest wynikiem politycznego kompromisu, który został osiągnięty podczas niełatwego negocjacyjnego procesu — powiedział w Sejmie RL minister spraw zagranicznych Povilas Gylis, zabierając głos podczas debaty, poświęconej ratyfikacji Traktatu Litewsko-Polskiego. Przewidując dyplomacji litewskiej do sprawy dyskusyjny zaliczył kwestie dotyczące Wilna i Wileńszczyzny, miasteczko narodowych, granic. Stwierdził o jednolitości granic też, a w przyszłości do stolicami w Wilnie i Warszawie zazwyczaj nie jest praktykowane w międzynarodowej praktyce, jak zaznaczył minister, jednak do tego dąży Litwa, chcąc podkreślić, że Wilno i region dookoła niego należy do naszego państwa. P. Gylis stwierdził, że po podpisaniu traktatu wynikają problemy zwrotu mienia dla byłych polskich organizacji i poszczególnych osób. W związku z tym podkreślił, że odtyskać mienie mogą tylko obywatele



W SEJMIE
REPUBLIKI
Republiki Litewskiej, stałe tu mieszkać. Nie mają takiego prawa organizacje, które działały w Wilnie i na Wileńszczyźnie w latach 1920-1939. P. Gylis sądzi, że dla mniejszości narodowych otwierają się nowe możliwości rozwiązywania swych problemów, którymi jego zdaniem, mają więcej Litwini w Polsce niż Polacy na Litwie. Minister cieszył się, że w Traktacie

(Dokończenie na str. 3)

Podpisano dokumenty litewsko-kazachskie

W stolicy Kazachstanu w czwartek odbyły się rozmowy oficjalnej delegacji rządowej Republiki Litewskiej i tego kraju, informującę agencje ELTA rzeczownik prasowy Rząd.

Premier Adolfas Śiżevičius spotkał się z premerem Republiki Kazachskiej Siyarbiem Tereszczenią. Podczas spotkania w wąskim gronie omówione zostały główne problemy stosunków dwustronnych.

Następnie w gmachu Rządu spotkały się oficjalne delegacje obu państw. W spotkaniu uczestniczyli kierownicy podzastanowych ministerstw Kazachstanu.

W toku rozmów premier Kazachstanu S. Tereszczenko zaznaczył, że bardzo się zaktywizowały stosunki dwustronne. Premier zwrócił uwagę na to, że podczas wizyty na Litwie dostrzegli oczywiste wyniki reform gospodarczych. Podobną pozytywną opinię z Litwy przywiózł też prezydent Kazachstanu N. Nazarbajew.

Kazachstan również kroczy drogą reform i prywatyzacji. Sprywatyzowano tu około 35 proc. przedsiębiorstw handlo-

wych. W procesie prywatyzacji uczestniczą też firmy zagraniczne.

Premier S. Tereszczenko mówił o stosunkach gospodarczych Litwy z Kazachstanem wyraził nadzieję, że wkrótce ich zakres będzie liczony nie na dziesiątki, lecz setki milionów dolarów. Znacznie rozszerzy je tranzyt towarów kazachskich przez port Kłajpedź.

A. Śiżevičius podkreślił konieczność tego, aby Kazachstan jak najszybciej "odmroził" tu dawne środki przedsiębiorstw litewskich — kilka milionów dolarów. Przedkazała została prośba pracowników transportu Litwy o zmniejszenie opłaty walutowej za studentów litewskich, uczących się w szkole lotnictwa cywilnego w Kazachstanie.

Przedstawiciele Kazachstanu zaproszeni zostali do przeprowadzania swych linii lotniczych do Europy przez Litwę z możliwością tankowania w Wilnie. Kazachstanowi zaproponowano również budowę statków dostawczych do warunków Morza Kaspijskiego.

(Dokończenie na str. 3)

415 lat Uniwersytetu Wileńskiego Nauka jest niczym innym, jak obrazem sprawiedliwości

Uniwersytet jest w kulturze europejskiej fenomenem, który zaważył na całym jej charakterze. Idea uniwersytetu — wspólnoty ludzi poszukujących rozumowej odpowiedzi na pytanie o prawdę narodziła się i została zrealizowana w Zachodniej Europie już w XIX w. W 1579 r. ta sama idea wcielona została przez króla Polski, Wielkiego Księcia Litewskiego Stefana Batorego — tak jest geneza Uniwersytetu Wileńskiego. Od samych początków był on szkołą jezuitów, a pierwszym rektorem jego był jezuita i wybitny kaznodzieja — Piotr Skarga.

Uczelnia na Litwie miała duże znaczenie dla kultury polskiej: studiuwali tu wielcy romantycy (Mickiewicz, Słowacki) i noblista Czesław Miłosz. Od 1940 r. Uniwersytet jest uczelnia

litewska. Ma on 13 wydziałów. Rektorem jest prof. filozofii Rolanda Pavilonis. Od dwóch lat na Uniwersytecie istnieje katedra polonistyki, kierowana przez dr Algisa Kalėdę.

Wczorajszym dniem był dniem szczególnym w historii Uniwersytetu Wileńskiego je — Zainauguował on rozpoczęcie Uniwersytetu Wileńskiego. Zainauguował on rozpoczęcie trzydziestoczteroletnich obchodów 415 rocznicy jego założenia. Po raz pierwszy taki jubileusz jest obchodzony w niepodległej Litwie.

Z rana w kościele akademickim św. Jana został wyśpiewany sztandar Uniwersytetu. Masz św. celebrował i aktu wyświęcenia dokonał arcybiskup Juozas Audrys Baška. Masz św. odbyła się w

(Dokończenie na str. 3)



Dziś w numerze:

- str. 2 — Jeżeli nie ogrzeję nas zimą kaloryfery, to rachunek za ogrzewanie — na pewno!
- str. 3 — Zniknęło złoto, 14 tys. litów... i cizia. Złoto to fraszka, lecz dziewczynny szkoda, bo była piękna i młoda...
- str. 4-5 — Wałęsa nie ma konkurentów, Kohl jest mądry jak... Lenin, Ruckoj szuka prawdy (!) historycznej, a Amerykanie szukają bastyrzynowej komnaty.

- str. 6-7 — O nauczaniu języka litewskiego, wakacjach w Polsce — nie tylko dla nauczycieli.
- str. 8 — Strona białoruska.
- str. 9 — Wystawy, wernisaże, czyli coś dla amatorów sztuki.
- str. 11 — Kombatanci zapraszają na wspólną modlitwę za poległych.
- str. 12 — Skorzystaj z naszych reklam — jeśli nie na pielgrzymkę do Częstochowy, to na stadion warszawski.

SENTENCJA DNIA
Nie popamiętaj szaleństw, by pocieszyć się, że zrobił głupstwo.
Michel Deon

Znad Wilii
Radio 73.34 / 103.8 FM
Konkurs wieczorny
godz. 22.05
tel. 42.94 72

Jubileusz

I z tej okazji poprosiliśmy o krótki wywiad jednego z zastępów redaktora tego poczynnego pisma Rytasa STASELSA.

— Zaczynałicie jako trybuna „Sajudis”, lecz bardzo szybko udalo Wam się wywalczyć niezależność i tyko na tym zyskali. Jak Wam się udalo tak szybko uniezależnić?

— Na początku większość „Sajudis” kojarzył się z idea wolności. Ludziom się wydawało, że poprzez ten związek mogą osiągnąć wolność osobista i nie tyko. Dla dziennikarzy „Sajudis” był ogromną wartością tak długo, jak długo mógł gwarantować wolność prasy. Wówczas związek ten skupiła wielu zdolnych twórców, którzy postanowili stworzyć nowe pismo. Oczywiście Vitasa Tomkus od początku był (i jest do dzisiaj) duszą i bankiem pomysłów tego pisma. A z „Sajudisem” zrewalimiz wówczas, gdy stał się on organizacją nie zapewniającą wolności, a wręcz ją ograniczając.

— Ale środki finansowe na wydawanie pisma pochodziły właśnie od „Sajudis”.

Dziennik REPUBLIKA ma już 5 lat

— Związek udzielił nam na początku kredytu. Spaciłismy go już dawno, z nawiązką.

— Zaczynałicie od 100-tysięcznego nakładu, od tamtego 1989 roku minęło 5 lat, w tym czasie ukazały się i padyli za, a mozaż nas wydać tytułów prasowych. Wam się udalo nie tylko przetrwać, lecz też właśnie zachować początkowy nakład. W czym tkwi tajemnica popularności „Republiki”? Wasi przeciwnicy twierdzą, że „Republika” czyta się przede wszystkim dla sensacji zawartej w tym piśmie.

— Pojęcie sensacja zawiera w sobie dużo niuansów. Ale zazwyczaj może od starej dziennikarskiej prawdy — gazeta bez sensacji nie jest gazetą. A sensacja nie jest wcale sprawą prostą, łatwą i wesołą. Tragizmy los naszego kolegi, który został w bestialski sposób zamordowany, również to potwierdza. Wszak morderstwo Vitasa Lingysa było również sensacją — okrutną, tragiczną, bolesną sensacją. Ale sądzę, że poczynność „Republiki” ma swoje głębsze źródło. Jesteśmy piśmie wol-

nym w pełnym słowa tego znaczeniu. Nie kierowalismy się nigdy sympatią czy antypatią do władzy państwa i gdy widzimy, że władza postępuje niesłusznie, nie ma autorytetów, które powstrzymałyby nas od mówienia o tym. Nikogo się nie boimy i nie ojmamy żadnych tajemnic. Czasem wręcz pełniemy dość niewdzięczną rolę — rolę sanitariuszy społeczeństwa.

— Czy istnieje w Waszej redakcji coś takiego jak wewnętrzna cenzura lub — inaczej mówiąc — ograniczenia tematyczne dla dziennikarzy?

— Są niekiedy bardzo ważne tematy, podobnie jak w każdej redakcji, które omawia się u redaktora naczelnego, wstępnie się omawia, czyli naradza się, jak podejść do danego tematu. Ale nie pamiętam wypadku, by ktokolwiek kiedykolwiek powiedział kłótremś z naszych dziennikarzy: „nie poruszaj tego tematu” lub „nie waz się pisać o tym człowieku”. Co innego, że skoro się dziennikarz decyduje na jakiś trudny temat, musi go opracować rzetelnie i jakościowo.

— Podobno „Republika” płaci za niektóre informacje? — Nie mogę tego ani znegować, ani potwierdzić. Nie są mi znane wypadki kupowania przez nas informacji. Zresztą to nie jest problem. Łatwo jest zapłacić za informację, ale nie widzę w tym większego sensu. W zdobywaniu informacji pomagają nam nie pieniądze, lecz szerokie i przyjazne kontakty z wieloma ludźmi. Ludzie mają do nas zaufanie. Zdarza się, że przychodzą do nas przedstawiciele organów praworządności, bo nie mogą poradzić z jakimś ważnym problemem lub ktoś próbuje wywierać na nich presję albo po prostu uważają, że istnieje temat, z którym należy zapoznać społeczeństwo.

— Nie pamiętam mi nie Innego, jak były Wasze Współzwołań dalszych sukcesów twórczych i długich lat panowania na rynku prasowym Litwy. Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała
Lucyna DOWDO

Kalejdoskop wiadomości

Wizyta wiceprezydenta Unii Europejskiej

Dziś na zaproszenie prezydenta A. Brazauskasa przybył na Litwę wiceprezydent Unii Europejskiej Leon Brittan...

Prokurator generalny — w roli oskarżyciela publicznego

Podczas prawej sesyjnej związanej z zarobstwem dziennikarza V. Lingysa, prokurator generalny A. Paulauskas wystąpi w roli oskarżyciela publicznego...

Advokaci krytykują ustawę o areście prewencyjnym

Nie ma mowy o jakiegokolwiek oskarżeniu, jeżeli ma na prawo spotkać się ze swym adwokatem tylko w obecności policjanta...

Pierwszy litewski specjalista — w Erytrze

Pierwszym litewskim specjalistą, który wyruszy z misją pomocy w ramach ONZ jest prof. Vincencas Strags z Wileńskiego Uniwersytetu Technicznego...

A. Varnelisa nie utaskawiono

Na posiedzeniu Komisji ds. Ułaskawień, przy udziale prezydenta A. Brazauskasa, rozpatrzone 88 podań...

Powstaje litewska federacja planowania rodziny

...z tej okazji przybył na Litwę kierownik wydziału tej organizacji na kraj Europy Wschodniej i Południowej Jon O'Brien...

Rocznicza urodzin Valžantasa

W bieżącym miesiącu upływa 125 rocznica urodzin publicysty, księdza J. Tumasa Valžantasa...

Zmarł filozof J. Girmius

W 80 roku życia zmarł w Bostonie litewski filozof i myśliciel J. Girmius.

Turcja — dobry partner handlowy

Chociaż Turcja dzieli od Litwy setki kilometrów, jest ona dla nas dobrym partnerem handlowym...

Celem poprawy jakości

Wczoraj duńska firma "COIN Andersen consult" zorganizowała seminarium "Jakość jako faktor rozwoju państwa"...

Umowa z Brazylią

Poniewieki "Ekranas", który wysłał swe kineskopy do takich krajów, jak Włochy, Hiszpania, Turcja, Niemcy, Francja...

B. Genzelis o chaosie w prasie

Odbyła się konferencja zainteresowanych czynników, na której mówiono o środkach masowego przekazu. Przewodniczącą sejmowej komisji nauki, kultury i oświaty B. Genzelis powiedział...

Muzyka — dla uniwersytetu

Dziś podczas pochodu studentów ulicami Wilna, z okazji 415 rocznicy założenia Uniwersytetu Wileńskiego, znowu zabrzmiały muzyka z głosników ulicznych...

Festiwal klasyki filmowej

...zorganizowała ambasada Niemiec wespół z Instytutem Goethe'go w Rydze, w ramach "Arsenału Festiwalu Filmowego"...

Gość z Izraela

Na Litwę znów zawitał pisarz G. Kanowicz, który wyemigrował do Izraela. Jak wiadomo w październiku wybierze się do Izraela premier A. Šleževičius...

Wścieklizna w Poswolu

W rejonie poswolskim zarejestrowano niedawno przypadek wścieklizny u świni. We wrześniu pojawiła się w rejonie wściekła kotka, a jakiś czas później — krowa...

W rządzie RL

Zatwierdzono taryfy ogrzewcze

Od sezonu ogrzewczego lat 1994-1995 za ogrzewanie mieszkań i domów mieszkańcy już będą płać według nowych taryf...

ZA ogrzewanie pomieszczeń mieszkalnych, w których nie zainstalowano liczników energii i których powierzchnia nie przekracza 20 m² na osobę...

Różdżom o niskim opożeniu opłaty za ogrzewanie zostaną skompensowane w ustalonym trybie...

ZA ogrzewanie pomieszczeń mieszkalnych, w których zainstalowane zostały ciepłomierze, jeśli jedna osoba miesięcznie zużyje 628 kilowatogodzin energii cieplnej...

Kredyty na budowę domów mieszkalnych

Rząd Litwy zezwolił członkom spółdzielni budowy domów mieszkalnych, które w ustalonym trybie otrzymały kredyty ulgowe...

Kredyty ulgowe przydzielają zarządy miejskie lub rejonowe, po uprzednim sprawdzeniu, czy członkowie spółdzielni mają prawo do otrzymania pomocy państwowej...

Nowe taryfy przewozu alkoholu

Celem przegrodzenia drogi przemysłowej napojów alkoholowych, rząd Litwy ustalił przeciętne sumy obowiązkowej indywidualnej akcyzy...

Na przykład dla napojów alkoholowych do 30 stopni za litr przewidziano średnią cenę podatku w wysokości 18 litów...

Dzień żałoby

Zgodnie z uchwałą Rady Republiki Litewskiej 23 września 1994 r. — w dniu żałoby Żydów — w ustalonym trybie wywieszona zostanie flaga państwa Litwy...

Kurs walut w Banku Litewskim

Bank Litewski od 16 września 1994 r. ustalił następującą relację litów do walut obcych:

Table with 3 columns: Nazwa waluty, Lity za jedn. waluty, Kurs. Lists various currencies like Angielskie funty, Australijskie dolary, etc.

W Urzędzie Prezydenta

Prochy K. Griniusa zostaną sprowadzone na Litwę

Odbyło się posiedzenie grupy roboczej komisji ds. uwiecznienia pamięci prezydentów Republiki Litewskiej...

Omówiono plan przetransportowania prochów prezydenta Kazysa Griniusa na Litwę...

Urna z prochami prezydenta K. Griniusa z Chicago do Wilny przywieziona zostanie 7 października...

W Ministerstwie Finansów

Więcej wpływów do budżetu

Według danych Ministerstwa Finansów w ciągu ośmiu miesięcy br. do budżetu państwowego wpłynęło 2340,4 mln Lt...

Jak twierdzi minister finansów E. Vilkiša w sierpniu dobry dochód dały VAT, oraz przedsięwzięcia związane z zaostreżeniem trybu handlu produktami ropy naftowej...

W sierpniu zebrano podatków o 29,4 mln więcej niż w lipcu, w związku z czym więcej środków wpłynęło do budżetu...

Mimo że z wykonaniem budżetu są pewne trudności, zdaniem ministra, harmonogram zbierania dochodów drugiego półrocza jest zgodny z planem...

Łącznie do budżetu państwowego do 1 września przehalo 1510,6 mln Lt, a kasy samorządów otrzymały ponad 802 mln litów...

Najwięcej podatków w ciągu tego roku zapłaciли fizycy — ponad 725,5 mln Lt. Drugim co do wielkości źródłem podatków był VAT...

Na liście niedopłat przoduje VAT — 400,5 mln Lt w ciągu 8-miesięcy.

Prywatyzacja za czeki zakończy się w bieżącym roku

Na początku bm. reszta środków inwestycyjnych na kontach bankowych stanowiła 2,6 mld litów. Po sporządzeniu programów prywatyzacji na lipiec...

Zdaniem Centralnej Komisji Prywatyzacyjnej jest dość obiektów, więc wszyscy obywateli Litwy będą mogli wykorzystać pozostałe czeki...

Z uwagi na zaistniałą sytuację Rząd Litwy osobiście zobowiązał ministrów energetyki, budownictwa i urbanistyki, przemysłu i handlu, komunikacji, rolnictwa...

Zgodnie z uchwałą rządu wstępna prywatyzacja za czeki inwestycyjne ma się zakończyć w br. Centralna Komisja Prywatyzacji zaproponowała również program prywatyzacji na grudzień 1994 r. ogłoszą za ostatni, a czeki inwestycyjne pozwolą wykorzystać na opłatę obiektów...

Wczoraj w Narodowym Banku Polskim

Table with 3 columns: Frank francuski, Marka niemiecka, Dolar amerykański, Funt brytyjski, Frank szwajcarski. Shows buy and sell prices.

Podpisano dokumenty litewsko-kazachskie

(Dokończenie ze str. 1) Umowę Rządów Republiki Litewskiej i Republiki Kazachstanu o rozwoju inwestycji i wzajemnej ochronie podziałali premiezy obywateli A. Sniezvičius i Tereszczako. Podpisane ze zostało umowa Rządu Republiki Litewskiej i Banku Litewskiego z Rządem Republiki Kazachstanu i Bankiem Narodowym Republiki Kazachstanu o rozliczeniach podmiotów gospodarczych obu republik.

Po podpisaniu dokumentów premiezy Litwy i Kazachstanu A. Sniezvičius i S. Tereszczako przeprowadzili wspólną konferencję prasową. W czwartek po południu A. Sniezvičius spotkał się z prezydentem Kazachstanu N. Nazarbajewem, przewodniczącym Rady Najwyższej Republiki Kazachstanu A. Neksilbajewem. Szczególnym zainteresowaniem miejscowych przedsiębiorców cieszyło się spotkanie delegacji litewskiej z biznesmenami i przemysłowcami Kazachstanu.

Nauka jest niczym innym, jak obrazem sprawiedliwości

(Dokończenie ze str. 1) Inicjator znanych pracowników Uniwersytetu. Na uczrotylosti przybyli profesory z innych uczelni Litwy i zagranicy, studenci. Przybyli wielo osób z Polski, m.in. profesory z Uniwersytetu Warszawskiego i Jagiellońskiego prof. Jacek Hokiwa, prof. Franciszek Zyzka, prof. dr hab. Aleksander Giesztor. Wszystkie imprezy odbywały się na terytorium Staroego Uniwersytetu. Dźwięki muzyki za instrumentami ludowymi wprowadzały nastrony w szczególny nastrój i przypominały o dawnostochi świate. Otwarto wystawę Rimantasa Gibausiusa, który zmarł w br. Przybyła jego żona. Studenci rozdali fragmenty ulówek znanich artysty, m.in. Simonasa Daukantas, Adama Mickiewicza (po polsku), Małronisa, Antanasa Baranaukas, Balysa Sruogis. Przemawiał Rektor Uniwersytetu Rolandas Pavilionis. Odbyła się promocja książki "Historia Uniwersytetu 1579-1994".

Jurgitisa. Jednym z najbardziej znaczących aktów wczorajszego dnia było przyznanie tytułów doktora honoris causa. Brzmiały słowa (po łacinie); — Nauka jest niczym innym, jak obrazem sprawiedliwości! — Jego Magnificencja Rektor i Rada Uniwersytetu przyzwala! Pożegnają się uwertura powtórnie — Rektor z asystą zbliża się do przedyium. Wygłasa on przemówienie jubileuszowe, podkreślając szczególnie znaczenie imprezy, które się będą odbywały w ciągu tych 3 dni. Podsumowuje te, które się już odbyły. Paulausowi Rabikauskasowi, Tomasowi Remeikisowi, Wilhelmu Smoltygasowi, Witadimiorowi Toporowowi przyznano stopień doktora honoris causa. Od Czesława Mikasa, który również miał otrzymać ten tytuł, następuje przemawiają do zabranych. Na zakończenie imprezy odbył się koncert.

Opozycja domaga się oświadczenia

(Dokończenie ze str. 1) unikięto ustalenia dotyczącego piśowni nazwisk mniejszości narodowych w języku ojczystym, co by było trudne do zrealizowania. Swo opinie na temat traktatu wypowiadał liderzy frakcji, przewodniczący komitetów. Zdzaniem starosty rządzącej frakcji DPPL Justina Karsosa, ten dokument jest ważnym fundamentem rozwiązania istniejących przy dziesięciu problemach w stosunkach Litwy z Polską. Odnotował on wpraw takich traktatów założeń, jak nie być terytorium, zagwarantowane nowe dla mniejszości narodowych, zasady uregulowania stosunków wzajemnych. Zdzaniem sosenndemokratów, które sformułowało Vytautas Pleckaitis, traktat jest wynikiem zdrowego kompromisu, w wyniku czego zwyciężyły obie strony. Przedstawiciele opozycji nie trapzowali i nie akcentowały kontrowersyjnych wydarzeń w historii obu państwa. Nie dotrzymali oni też zaprzeczenia ze strony sąsiedniego kraju. Pożycy podkreślali, że wszystkie kluby poselskie Sejmu RP przyczyniły się do realizacji traktatu.

stkim zawiłkana przeszłość. Leonas Miļišius w imieniu tautininków stwierdził, że należy głośno powiedzieć prawdę historyczną. Przedstawiciele frakcji chrześcijańskich demokratów Ipnacius Uzdasynas, komentując wydarzenia roku 1920, mówili o naruszeniu prawa międzynarodowego przez Polskę. Opozycja litewska chciałyby dożeczą się przeprosin od Polski za przeszłość. Zdzaniem lidera Zgody Ojczyzny V. Landsbergisa. Traktat mógłby być bardziej litewski. Lider Zwiazku Centrum R. Ozolas uważa, iż Polska musi przyznać się do faktu okupacji wschodnich terytoriów. Przedstawiciele frakcji demokratów V. Petrauskas ubolewał, że na Litwie odbierana jest polska telewizja i radio, natomiast litewska TV nie dociera do Litwinów z Suwałk, Augustowa i Warszawy. Narzekał też, że w rejonach wileńskich i sołechnickich jest sporo napisów w języku polskim, zaś w Sejnach nie ma szynldow litewskich... Demokraci jako warunek ratyfikacji traktatu wysunuli żądanie powzięcia dodatkowego oświadczenia. W jego projekcie, z którym zapoznał V. Petrauskas m.in. się mówi, że przed laty Wilno i terytoria dookoła niego były zagarnięte przez mocę. Prawpodobnie sporo opozycyjnych frakcji poprze taka inicjatywę. Ale wyjątki się to dopiero w toku kolejnej debaty. Wczoraj zaś posłowie partiparli przyjęli uchwały w sprawie ratyfikacji traktatu po drugim czytaniu (48 głosów za, 7 przeciwko, 9 się powstrzymało).

Jadwiga BIELAWSKA

Poranne posiedzenie plenarne 15 września

Przewodniczący zarządu Banku Litewskiego K. Raikėvičius wniosł do rozpatrzenia projekt ustawy o Banku Litewskim. Zobowiązanie w sprawie. Sekretarz Ministerstwa Komunikacji A. Lelešiuska złożył projekt ustawy Republiki Litewskiej o podatkach drogowych. Wniosek zaprobowano, postanowiono przystąpić do dyskusji. Minister finansów E. Vilkaitis wniosł projekt ustawy Republiki Litewskiej o zmianie artykuła 4 ustawy o pieniądzech i o uzupełnieniu ustawy Republiki Litewskiej o Państwowej Inspekcji Podatkowej. Wniosek zaprobowano, postanowiono przystąpić do rozpatrzenia tych projektów. Posel A. Kubilius wniosł projekt ustawy Sejmu Republiki Litewskiej o utworzeniu przyrodniczej komisji badania problemów przyrodniczych w środowisku. Wniosek odrzucono. Minister gospodarki A. Vasiliauskas złożył projekt ustawy Republiki Litewskiej

"O nowelizacji ustawy Republiki Litewskiej o wstępnej prywatyzacji majątku państwowego" i "o częściowym zmianie artykuła 1 ustawy Republiki Litewskiej o wstępnej prywatyzacji majątku państwowego" oraz projekt uchwały Sejmu Republiki Litewskiej "O uproszeniu niniejszego artykuła 21 ustawy Republiki Litewskiej o wstępnej prywatyzacji majątku państwowego". Wniosek zaprobowano, postanowiono przystąpić do rozpatrzenia tych projektów. Podczas godzinny rządzą na interpelację posła K. Skėrybysa w sprawie przedstawiciele przedsiębiorstwa państwowego "Lietuvos spauda" na spółkę akcyjną, odpowiedział minister łączności i informacji G. Žirintis i przewodniczący Centralnej Komisji Prywatyzacji K. Baranaukas. Wydział analizy informacji Sejmu RL — ELTA.

Mówi wileńska ulica

Jak się jeżdżą?

Nelė MURAUŠKIENĖ: — Czy często Pani korzysta z usług komunikacji miejskiej? — Zawsze. — Pani zdanie na temat dojeżdżania? — Różnie z tym jest. Np. z Ładynai do Wirszulick dojeżdżam bez problemu, a już do centrum miasta czasami trudno dotrzeć, szczególnie w godzinach szczytu. — Czym to jest związane, Pani zdaniem? — Chronicznie nie wystarcza troleibusowy, a te, które są — są w stanie bardzo opłakiwać. Poza tym odnośny wrażeń, że system komunikacji miejskiej jest nie najlepiej zorganizowany. — Żeby zmienił ten stan rzeczy trzeba... — przede wszystkim dużo pieniędzy. Można by było wtedy kupić nowe wozy i zwiększyć zarobki kierowcom. Zainteresować ich materialnie. — Czy nie widzi Pani we współczesnej komunikacji jaśniejszy stron? —



— Na pewno są — dobrzy kierowcy, przemysłane trasy, ale chciałoby się, żeby to nie było wyjątkiem. — Jeździł Pani czasami "na gapę"? — Nie, nigdy. Kupuję zawsze bilet miesięczny (talonaj się nie opłacają). Nieprzemijemy by było, gdyby zlapano bez biletu... Rozmawiała Irena LITWIN Fot. Marian Paluszkievicz

Na Giełdzie Towarowej

Gospodarze śpieszą z kupnem lemieczy

Na Narodowej Giełdzie Towarowej we wtorek rozchwycono cały sprzęt rolniczy. Widać gospodarze przygotowują się do kopania ziemniaków i innych prac jesiennych. Prezydent Stoworzzenia Gield Vytautas Bajorūnas powiedział, że plęgi, lemieszce, brony, kopaćki ziemniaków, sprowadzane są z Rosji lub Białorusi. Ale jest też sprzęt japoński i zachodni, tyle, że 3-4 razy droższy. W związku z tym polity na niego jest o wiele mniejszy. Białoruski traktor MTZ 82 — UK pewien gospodarz kupił, zdaniem prezydenta, wcale niedrogo — za 15,5 tys. Lt. Szybko "wyparowały" dwa młyny elektryczne, które w ciągu godziny miały po 300 kg zboża. Jeden młyn tym razem kosztował 535 Lt. Pewien postępn nastąpił w zakupie płodów rolnych. Obecnie maklerzy negocjują z ukroćnikami jak skupić przewidywany jego nadmiar, ponadto giełda stara się skupić u gospodarzy różnicę zboża.

Pomoc

Japończycy sfinansują projekt rozwoju litewskiego transportu

Do Wilna przybyła delegacja Japońskiego Banku Eksportu i Importu z wicedyrektorem departamentu projektów tego banku Mitsuuru Tarukim. Japońscy bankownicy omówią projekt nowego programu kredytowego dla Litwy, którego dokumenty już są przygotowane. Kraina Wschodzącego Słońca gotowa jest przetrzymać na rozwój transportu Litwy dogadując kredyty w wysokości 40 mln USD. Kredyt ten wyłapano będzie w ramach pożyczek Europejskiego Banku Odbudowy i Rozwoju. Jest to już druga pomoc Japończyków Litwie. W ubiegłym roku Japoński Bank Eksportu i Importu udzielił ulgowej pożyczki wspólnie z pożyczką Banku Światowego na odbudowę naszej gospodarki. 45 mln dolarów, otrzymanych od Japończyków, puściłismy już "Z dyment", gdyż wykorzystane zostały na zakup paliwa.

Dziś — premiera

Saroyan na scenie litewskiej

W Małej Sałi Akademickiego Teatru Dramatycznego dziś — premiera. Zespół teatru sięgnął po sztukę Williama Saroyana "W górach jest moje serce". Reżyserem spektaklu jest A. Ślepiakas. Główne role kreują Monika Bičionaitė i Andrius Biatlobiežis. NA ZDJĘCIU — główni bohaterowie spektaklu. Fot. B. Judžinskas



Na podstawie doniesień agencji informacyjnych, radiu, prasy i inf. własnych przygotowała: Barbara ZNAJDZIŁOWSKA

Wypadki i wpadki

Służba Informacyjna MSW RL podaje, że 14 września br. w kraju dokonano 216 przestępstw. W tym: 1 zabójstwo, 6 obrażeń ciała, 9 rabunków, 21 chuligańskich wyzweń, 114 kradzieży mienia osobistego obywateli, 50 mienia państwowego, 14 wypadków ruchu drogowego. Wydarzył się i nieszczęśliwy wypadek, znaleziono zwłok 8 denatów, poszukuje się 12 osób, które zginęły w niewyjaśnionych okolicznościach, skradzione lub uprowadzone 14 pojazdów, znaleziono 7 wczesniej uprowadzonych. Zatrzymano 32 osoby podejrzane o popełnienie przestępstw.

Żona śmiertelnie zraniona meża

14 września około godz. 19 w rejonie koszedarskim w Zosłach w domu P. Sinkuvičusa przy ul. Čiobliškio 15 podczas awantury R. Czecenkiowa (1957 r. ur.) śmiertelnie zraniona meża I. Czecenkiowa (1955 r. ur.), uderzając go nożem w pierś.

Napady i rabunki

- * 13 września o godz. 18.30 w Kłajpedzie na ul. Rumpikės dwie młode osoby kradły młodym ludzi zbito M. Butavičiusa (1963 r. r.). Poszkodowana ma trzy wrybite zęby i leży w szpitalu.
* 14 września o godz. 6 w Kownie na ul. Taiskos mężczyzna strzelając w górę z niekrofredonej broni palnej zastrzelił A. Rumsaitė i odebrał o nie torrekę i reklamówkę z rzeczami osobistymi.
* 13 września o godz. 23 min. 10 w Wilnie na ul. Kalvarijiskų dwie młode osoby kradły ludzi zbito A. Vaišnora i odebrało teczkę, w której znajdowało się 90 Lt i dokumenty osobiste.
* 14 września o godz. 0 min. 10 w Wilnie na ul. Žvaigždžių dwie młode osoby kradły ludzi zbito P. Janušek i odebrało mu 1000 Lt, złotą obrożkę oraz prawo jazdy.

Kradzieże z mieszkań

- * 14 września o godz. 14 w Szwałach do mieszkania V. Pranulisa (1917 r. ur.) przy ul. Tilžės 107-3 wstąpiła znajoma z widzenia kobietka, która skradła 50 Lt i zegarek. Podejrzana J. Lovelkytė (1960 r. r.) została zatrzymana.
* 14 września w Wilnie do mieszkania R. Butkiewic przy ul. Laisvės 113-40 złodziej wszedł przez balkon i skradł wroby ze złota i srebra. Strata 7.665 Lt.
* 14 września w Wilnie z mieszkania wynajętego przez obc. Niemiec "FM" przy ul. Vokėlių 11-4 w niejasnych okolicznościach znikł komputer i telewizor.

Szkoda, że i dzweczyna znika...

* 14 września G. Abramovičius pozostawił w swoim mieszkaniu w Wilnie przy ul. Taiskos 142-20 niezamkniętą dzweczynę. Po powrocie z pracy nie zastał dzweczyny oraz nie znalazł 14 t. Lt i worybek ze złota.

Kradzieże z samochodów

- * 14 września w Trokach z samochodu "Volksvagen Jetta", należącego do ob. Holandi "R", zaparkowanego przy ul. Karainui po wysiedzeniu zszły drzewicz skradziono kurtkę, dwa aparaty fotograficzne i inne przedmioty. Straty objęła się.
* 14 września w Wilnie koło bazaru w Garinuch z samochodu M-2140 b. Łotwy R. Goldberg po dobrućniu kluczy skradziony został telewizor.

Wypadek ruchu drogowego

* 14 września około godz. 14 w okolicach wsi Kowalewzki w rejon wileńskim samochod WAZ-21063, kierowany przez ob. Biatorusi L. Sosnowska (1972 r. ur.) potrącił i zranił ob. Biatorusi O. Pilego (1974 r. ur.), który należał wyzszdzi za stojącego autobusu. Poszkodowany ze złamaniem nogi umieszczony został w szpitalu.

Latająca cegła

* 13 września o godz. 22 z al. Gedymina w Wilnie do szpitala z raną głową, wstrząsem mózgu oraz złamaniem czaszki przywieziono została V. Petraitienė (1959 r. ur.), której z domu nr 37 na głowę spadła cegła. Okoliczności wypadku bada się.

Przygotowała Irena LITWIN

Niemcy-Francja-Polska

Nowy wymiar integracji europejskiej

Francja i Niemcy popierają dążenie Polski do członkostwa w Unii Europejskiej i będą występować na forum UE o udzielenie Polsce aktywnej pomocy.

Zapowiedziano także pomoc i opracowanie harmonogramu dostosowania systemów i aktów prawnych państw stowarzyszonych do prawa Wspólnot Europejskich

Zadaniem zintegrowania Polski oraz pozostałych krajów stowarzyszonych Europy Środkowej i Wschodniej jest największym wyzwananiem stojącym przed Unią pod koniec obecnego stulecia

Podczas spotkania omawiano możliwość przyspieszenia procesu zbliżania państw stowarzyszonych do UE, co będzie m.in. tematem spotkania ministrów SZ UE i 6 państw Europy Środkowej i Wschodniej 31 października br.

Niemcy przewodniczące obecnie UE oraz Francja, która obejmie przewodnictwo w pierwszej połowie 1995 r., zapewniły, że zgłoszone przez Polskę koncepcje (m.in. w memorandum nt. polskich oczekiwań dotyczących przyspieszenia integracji z sierpnia br.) zostaną włączone do prowadzonych przez UE konsultacji.

Ministrowie zapowiedzieli rozwój współpracy transgranicznej między UE i Polską oraz wsparcie takiej współpracy na innych granicach Polski i określono już pierwsze projekty takiej współpracy.

Szefowie Niemiec, Francji i Polski powiedzieli się za rozszerzeniem trójstronnej współpracy wojskowej oraz ściślejszej współpracy w operacjach pokojowych ONZ.

Strona francuska potwierdziła gotowość do zorganizowania spotkania szefów trzech rządów (mogłoby odbyć się jeszcze w tym roku).

Ministrowie podkreślili, że współpraca Niemiec, Francji i Polski "wnosi nowy wymiar do integracji europejskiej" i zapowiedzieli kontynuację spotkań trójstronnych. Następną odbyć się w 1995 roku we Francji.

Ministrowie Klaus Kinkel, Alain Juppe i Andrzej Olechowski przyjęli również oddzielną deklarację w sprawie kontroli zbrojeń w Europie, podejmowanej w ramach działań KBWE.

Francja i Niemcy dołączyły do wspólnych starań, by — w celu lepszego sprostania warunkom przystąpienia do UE — Polska uzyskała skuteczniejsze wsparcie w ramach programu PHARE.

Rosja

Polityczna jesień '94 będzie napięta

Polityczna jesień '94 będzie w Rosji napięta — powiedział sekretarz prasowy prezydenta Borysa Jelcyna Wacław Kostikow.

Powołując się na dane centrów analitycznych, Kostikow powiedział, że ani były wiceprezydent Aleksandr Ruckoj, ani szef komunistów Gienadij Żuganow nie mają do zaproponowania żadnej alternatywy wobec programu prezydenta i premiera Wiktora Czernomyrdina.

Sekretarz prasowy Jelcyna powiedział, że istotnie prezydent skoncentrował się ostatnio na polityce zagranicznej, ale spowodowane jest to zbliżającymi się bardzo ważnymi wizytami w Wielkiej Brytanii i USA.

Historyczna prawda według Ruckoja

Zdaniem Aleksandra Ruckoja, Wielka Rosja powinna być odbudowana w granicach byłego ZSRR, jednak narody powinny mieć możliwość dokonania wolnego wyboru.

Swe stosunki z krajami bałtyckimi Rosja powinna budować zgodnie z "prawdą historyczną. Kiedy się spojrzy na mapę (tego regionu) z roku 1915 nie znajdzie się tam państw ani suwerennych, ani niepodległych.

Jeśli zaś chodzi o tych, którzy odnoszą się w sposób niecywilizowany do rosyjskichzydentów, zdaniem Ruckoja jest tylko jedno wyjście: "przerwać im dostawy rosyjskiej energii elektrycznej, gazu, ropy i surowców naturalnych".

Ruckoj przybył w środę do Kaliningradu, by wziąć udział w pierwszym kongresie rosyjskich sił patriотycznych pod hasłem — "Granice Rosji od Kaliningradu po Wpły Kurylskie".

Liebie: Kohl mądry jak Lenin

Jeden z najpopularniejszych rosyjskich generałów, dowódca 14. armii Aleksandr Liebie odświadczył w wywiadzie dla "Niezawisimej Gazety", że żołnierze rosyjscy opuszczali Niemcy jak "zbite psy".

I z Niemiec, odeszli jak zbite psy — ci, którzy działali wkraczali tam jako zwycięzcy. Oczywiście (kanclerz) Kohl został... To mądry człowiek, który stał się i teoretykiem i praktykiem. U nas takim był tylko Lenin" — powiedział Liebie.

Generałowi nie podoba się również sposób, w jaki wycofano wojska rosyjskie z krajów bałtyckich. Jego zdaniem, zrobiono to pośpiesznie, porzucając na pastwę losu pozostających tam wojskowych emerytów.

Zniszczenie wieży telewizyjnej w Groznm?

Od kilku godzin nie pracuje czezeńska telewizja w stolicy republiki Groznm — podała agencja TASS. Według niepotwierdzonych danych w środę wieczorem nie zidentyfikowane osoby wysadziły w powietrze miejscową wieżę telewizyjną.

Po znikięciu z ekranów pierwszego i drugiego kanału, działa tylko telewizja grupy pokojowej byłego przewodniczącego rosyjskiego parlamentu Rustana Chasbulatowa, który zwalcza prezydenta Dżochara Dudajewa.

We wtorek doszło do starcia zbrojnego między siłami prezydenta Dudajewa i opozycją, a w środę obie strony obwieściły o swym zwycięstwie. Zdaniem szefa czezeńskiego MSW Ajuba Satujewa, siły rządowe odparły atak opozycji na strategiczny most czerwieński położony 40 kilometrów na północ od Groznm.

Były burmistrz Groznm Ruslan Gantemirow został mianowany dowódcą sił opozycyjnych, co świadczy o jednoczeniu się ugrupowań antyprezydenckich.

Ekspedycja amerykańska poszukuje bursztynowej komnaty

Ponowne poszukiwania zaginionej bez śladu po drugiej wojnie światowej słynnej bursztynowej komnaty z XVIII wieku zaczęli Amerykanie. Prowadzić je przybyła do Kaliningradu specjalna ekspedycja towarzysząca telewizyjnego "Global Explorations" z szefem szefem Normanem Scoatem.

Amerycanie liczą na sukces, chociaż przed nimi już inne liczne ekspedycje bez powodzenia szukały tego skarbu na terenie miasta. Jeżeli uda się jednak nie uścis, to chcą wrócić do kraju przynajmniej z filmem o zaginionej komnacie. W skład ekipy wchodzi także aktorzy.

Bośnia

Zdobycze terytorialne armii rządowej

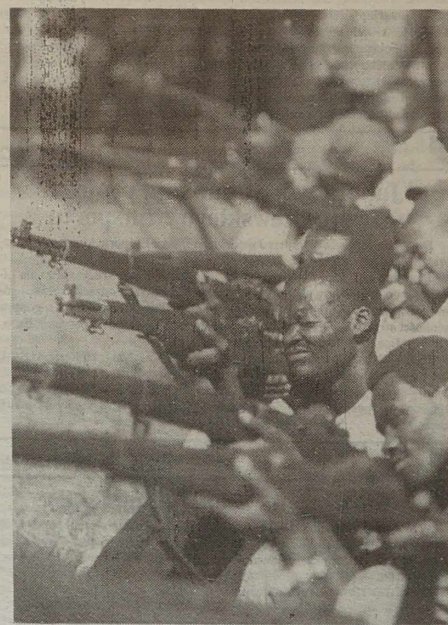
Zdominowana przez Muzułmanów bośniacka armia rządowa twierdzi, że osiągnęła spore sukcesy bojowe w Bośni środkowej i może pochwalić się dużymi zdobyczami terytorialnymi.

W żarliwych walkach udało jej się w okolicy Konjicia wyprzeć wiele kilometrów na wschód oddziały Serbów bośniackich.

Trudne walki toczyły się w nocy ze środę na czwartek także o muzułmańską enklawę Bihać w Bośni zachodniej. Według wojskowych muzułmańskich, jednostki Serbów bośniackich ponownie zaatakowały tu miejscowość Otoka. Krwawe walki i pojedynki artyleryjskie toczyły się jednocześnie na wyzniesie położonej na południe od Bihacia.

Haiti

Inwazja jest kwestią dni



Coraz więcej wskazuje na to, że Stany Zjednoczone i wojska międzynarodowej koalicji już w ciągu najbliższych dni dokonają inwazji na Haiti w celu przywrócenia tam do władzy legalnego prezydenta Aristide'a.

W środę z portu marynarki wojennej w Norfolk w Virginii wyruszył w kierunku Haiti kolejny lotniskowiec — USS "Eisenhower", z 1800 żołnierzami i 50 helikopterami ofensywnymi na pokładzie. Poprzedniego dnia wypłynął do tego karaibskiego kraju lotniskowiec "America".

Kilka amerykańskich okrętów wojennych już od dłuższego czasu znajduje się na wodach w pobliżu Haiti, pilnując przestrzegania embarga ONZ wobec tego kraju. Od kilku dni samoloty USA zrzucają ulotki w Port-au-Prince i innych haitajskich miastach, z rysunkiem prezydenta Aristide'a i napisami w języku kreolskim: "Słońce demokracji, światło sprawiedliwości, ciepło pojednania".

Ksiądz katolicki Jean-Bertrand Aristide został wybrany na prezydenta Haiti ponad trzy lata temu. Po 9 miesiącach został obalony przez juntę wojskową, na której czele stoi gen. Raoul Cedras.

W środę, w wywiadzie dla telewizji CNN, zastępca sekretarza stanu Strobe Talbot (kierujący polityką USA wobec Haiti) powiedział, że nawet jeśli trzej przywódcy junty — gen. Cedras, szef sztabu gen. Biambi i dowódca policji pk Francois — opuszczą kraj, wojska inwazyjne będą zmuszone wyjechać na Haiti.

NA ZDJĘCIU: obrońcy junty haitajskiej nie mają żadnych szans wobec machiny militarnej USA.

Fot. EPA-ELTA

USA

Rodzina Kennedych chętnie wybierana

Rodzina Kennedych błądzi nieustannie na amerykańskim firmamencie politycznym, a 27-letni Patrick Kennedy, syn senatora Edwarda Kennedy'ego ma szansę zostać najmłodszym członkiem Izby Reprezentantów w historii Stanów Zjednoczonych.

Patrick Kennedy wygrał właśnie prawyborcy w Partii Demokratycznej stanu Rhode Island i w listopadzie będzie walczył w swoim okręgu wyborczym z republikaninem Kevinem Vigilantem. W razie zwycięstwa będzie trzecim Kennedym w Kongresie — po ojcu senatorze i kuzynie Josephie ze stanu Massachusetts, członku Izby Reprezentantów.

W odwachodach znajdują się jeszcze 43-letnia Kathleen Kennedy Townsend, córka Roberta Kennedy'ego, która kandyduje na zastępcę gubernatora stanu Maryland w duecie demokratycznej z Parris Glendening, oraz 33-letni Mark Shriver, syn Sergenta Shrivera i Eunice Kennedy, który ubiega się o miejsce w zgromadzeniu stanowym stanu Maryland.

Polityka

Telefoniczna rozmowa prezydentów Polski i USA

14 bm. w godzinach popołudniowych prezydent USA Bill Clinton zadzwonił do prezydenta RP Lecha Wałęsy. Tematem rozmowy były przede wszystkim sposoby realizacji rezolucji Rady Bezpieczeństwa ONZ dotyczącej Haiti.

Prezydent RP Lech Wałęsa wyraził poparcie dla operacji amerykańskiej podejmowanej pod auspicjami ONZ — głosi komunikat Biura Prasowego Prezydenta.

BBWR: Wałęsa jedynym kandydatem na prezydenta

W opinii Bezpартyjnego Bloku Wspierania Reform obecnie jedynym kandydatem na prezydenta jest Lech Wałęsa, którego powinny poprzeć wszystkie formacje reformatorskie wywodzące się z "Solidarności". Ostateczną decyzję w sprawie kandydata na prezydenta BBWR podejmie podczas swojego I Ogólnopolskiego Zjazdu, w dniach 10-11 listopada br. — powiedział Zbigniew Religa, przewodniczący Stowarzyszenia BBWR.

Religa podkreślił, że "obecnie nie bierze pod uwagę możliwości startowania w wyborach prezydenckich". Dodał, że ma zobowiązania zawodowe, które musi dokończyć, bowiem są one dla niego bardzo istotne. "Muszę doprowadzić do wdrożenia klinicznego szpitala i do zastosowania klinicznego zastawki biologicznej. Interesowanie się kampanią prezydencką wyłączałoby mnie z tego typu prac. Dziś nie jestem zainteresowany kandydowaniem na prezydenta" — powiedział.

Wiceprzewodniczący klubu Zbigniew Eysymont podkreślił, że patrzenie na przyszłość Polski przez pryzmat wyborów prezydenckich jest krótkowzroczne. "Ważne jest, by kandydat był najlepszy, ale najważniejsze dla nas jest utrwalenie demokracji, stworzenie gospodarki na parę pokoleń, bo to zapewnia nam marsz ku zamierzonej" — stwierdził.

Gospodarka

Podpisanie umowy o redukcji polskiego długu

Wicepremier, minister finansów Grzegorz Kołodko podpisał umowę o redukcji polskiego długu w ramach Klubu Londyńskiego. Od tego momentu zadłużenie Polski w bankach komercyjnych wynoszące 14 mld USD zmniejszyło się o ok. 6,5 mld USD.

Obecny na uroczystości premier Waldemar Pawlak podziękował wszystkim negocjatorom. "Umowa będąca wspólnym sukcesem daje nam perspektywę spłaty zadłużenia, co chcemy wypełnić, ponieważ stwarza to szansę na rozwój Polski" — powiedział.

Z kolei wicepremier Kołodko stwierdził, że porozumienie negocjowane od 5 lat jest historycznym wydarzeniem kończącym 15-letni okres niernormalnych stosunków finansowych Polski ze światem. "Porozumienie nakłada jednak na kraj spore obowiązki. Jesteśmy w stanie im sprostać, ponieważ polska gospodarka znajduje się na ścieżce wzrostu. Zależy nam na dopływie kapitału zagranicznego, aby ów wzrost był trwały" — dodał wicepremier.

Pamięć

Kontrowersje wokół pomnika AK

Światowy Związek Żołnierzy Armii Krajowej opowiada się za utrzymaniem lokalizacji przed parlamentem pomnika upamiętniającego działania Armii Krajowej — poinformował Tadeusz Filipkowski, rzecznik prasowy SZŻAK. Przeciwno budowie w tym miejscu monumentu sprzeciwił się 9 bm. sen. Henryk Rot (SLD) oraz 18 innych senatorów.

2 sierpnia br. wmurowano przed parlamentem kamień węgielny pod pomnik. Rot (b. żołnierz AK) stwierdził, że w pobliżu parlamentu powinny być ustawiane obeliskorodowe pomniki, a nie takie, które koraż są jednoznacznie z określoną orientacją. Zdaniem SZŻAK, dawno już nie pojawiały się wątpliwości co do ogólnonarodowego charakteru AK — formacji, która była częścią Wojska Polskiego walczącego na wszystkich frontach II wojny światowej.

"Monument przed parlamentem będzie pomnikiem AK, zbrojnego ramienia Podziemnego Państwa Polskiego, któremu to państwu podporządkowały się wszystkie ugrupowania polityczne od prawicy do lewicy włącznie. (...) Żołnierze AK, walcząc całkowicie obojętnie, pochodząc ze zróżnicowanych kręgów społecznych i światopoglądowych, zjednoczeni byli jednym naczelnym przekonaniem: Polska musi być państwem wolnym, suwerennym i prawdziwie demokratycznym" — napisano w stanowisku SZŻAK.

Święto Komendy Garnizonu Warszawy

Z okazji 50-lecia Komendy Garnizonu m. Warszawy minister obrony narodowej Piotr Kołodziejczyk odwiedził Kompanię Reprezentacyjną WP.

Komenda Garnizonu m. Warszawy wraz z podporządkowanymi jej pododdziałami: KR WP, Orkiestra Reprezentacyjna WP, jest organem wyko-

nowanym dowódcy Garnizonu. Do jej obowiązków należy organizacja uroczystości i parad z udziałem wojska, nadzorowanie służb garnizonowych, utrzymanie dyscypliny i porządku oraz prowadzenie arestów.

Tradycje Komendy Garnizonu m. Warszawy sięgają XVII w. Wówczas to w celu organizowania ob-

rony miasta przed najazdami nieprzyjaciela powołany został urząd Komendanta Warszawy. W 1808 r. Komendantowi podporządkowano Komendę Placu. Do jej zadań należało wystawianie wart, sprawowanie nadzoru nad przestrzeganiem przepisów mundurowych, porządkowych i dyscypliny na terenie miasta.

Ćwiczenia

Litewscy żołnierze uczyli się sztuki zachowania pokoju

Patrolujący żołnierze z pomocą radiotelefonu przekazują do sztabu kompanii informację, że zauważyli kilka osób, wędrujących przez nadzorowane terytorium. Ostrożne zachowanie się zauważonych osób świadczy o tym, że są to zbiegowie potrzebujący pomocy. Dowódca wydaje rozkaz grupie sił pokojowych dotarcia do zbiegów.

Takie zadanie otrzymała poniewieśka grupa żołnierzy zmotoryzowanego batalionu desantowego, uczestnicząca w ćwiczeniach NATO i partnerów. "Most Współpracy 94" na poligonie w Biedrusku pod Poznaniem.

Żołnierze litewscy po przybyciu na miejsce zadania zauważyli, że "zbiegowie" nie mogą przedostać się przez rzekę. Na łodziach wojskowych pokonali przeszkodę wodną i wyjaśnili, że wędrujący ludzie rzeczywiście są "zbiegami" i szukają swego obozu. Podczas przeprawy ludzi przez rzekę ich bezpieczeństwo zapewnili ukryci na łodzi litewscy snajperzy. Po dotarciu do brzozy "zbiegowie" zostali zrewidowani w celu sprawdzenia, czy nie mają materiałów wybuchowych i narkotyków. Następnie żołnierze odprawiali ich do obozu uchodźców, gdzie udzielił pierwszej pomocy lekarz. Dowódca litewskiego oddziału lejtnant Vilmas Šatas poinformował sztab kompanii o wykonaniu zadania.

W tym samym dniu Litwini raz je-

szcze musieli ochraniać sztab kompanii oraz imitować eskortowanie różnych osobistości lub ładunków przez teren działań bojowych. Tak minął pierwszy dzień żołnierzy naszego kraju na ćwiczeniach NATO.

Lejtnant W. Šatas powiedział, że uczył się "obrony ojczyzny" i utrzymywał pokój — to dwie różne rzeczy. W tym drugim wypadku nasi żołnierze muszą jeszcze zrozumieć, że broń służy nie tylko do ataku na wroga i obrony własnej, ale też do zapewnienia bezpieczeństwa ludzi, za których ponoszą oni odpowiedzialność służąc w misji NZ.

Jak powiedział V. Šatas, nie wszyscy uczestniczący w ćwiczeniach młodzi ludzie pozostaną w systemie ochrony kraju — pełnią oni służbę czynną. Jeśli jednak chociaż kilku zechce zostać wojskowymi, Wojsko Litewskie będzie miało instruktorów, którzy przeszli szkolenie w misji poko-



jowej, powiedział dowódca litewskiej grupy w ćwiczeniach NATO.

NA ZDJECIACH: podczas ćwiczeń dowódcy oddziałów litewskiego i amerykańskiego — ltn V. Šatas i T. Nathaus. Fot. G. Sviolius (ELTA)



Sondaż

Polacy nie darzą szacunkiem Kuklińskiego i Zacharskiego

Według sondażu Ośrodka Badania Opinii Publicznej, większość Polaków jest zdania, że słynni oficerowie wywiadu — Marian Zacharski i Ryszard Kukliński nie służyli dobrze interesom Polski. Zacharski wypadł w ocenie za-

pytanych nieco lepiej (26 proc. ocen pozytywnych i 40 proc. negatywnych). Działalność Kuklińskiego potępia połowa uczestników sondażu, poparto — tylko 16 proc.

Według OBOP-u co trzeci Polak nie wie o tzw. sprawie Zacharskiego. Wśród osób znających ten temat, blisko połowa (48 proc.) jest zdania, że minister Milczanowski powołując Zacharskiego na stanowisko szefa polskiego wywiadu podjął błędną decyzję. 25 proc. zapytanych uznało decyzję szefa MSW za słuszną. Decyzję Milczanowskiego aprobują najczęściej osoby o poglądach zdecydowanie lewicowych.

Wśród respondentów OBOP przeważa opinia, że zarówno Zacharski (37 proc.), jak i Kukliński (48 proc.) nie nadają się na stanowisko szefa wywiadu.

Mistyka

Wróżka prawdę ci powie

Człowiekiem rządzą cztery moce — miłość, pieniądze, władza i zdrowie. To przede wszystkim z ich powodu przychodzi do nas w większości wciąż te same osoby — twierdzi wróżka Samantha z Gabinetu Wróżb, zaobeznanej rotem temu we Wrocławiu, pierwszego w Polsce oficjalnego ośrodka mocy tajemnych.

Zdaniem Samanty, wielu klientów przychodzi tylko po to, by porozmawiać, nie szukając ukojenia w kartach czy kuli. "Najmłodszymi bywalcami Gabinetu są 13-14 letni chłopcy, którzy przynoszą zdjęcia kilku dziewczyn, prosząc o wybranie tej najlepszej. Starsi, czasem i 80-latkowie, chcą poznać przyszłość swoich dzieci czy wnuków" — powiedziała Samantha.

"Większość wróżbi pragnie zdrowia i spokoju. Wszyscy ludzie są jedną bryłą, traktując ich tak samo. Tylko przy minimalnych nawet ciepłych ci słownych, przyszłość może być naprawdę ciepła. Każdemu wróżę jednak indywidualnie z układu kart, a pomaga mi w tym astrologia, której nie można oszukać" — dodaje.

Wojsko



B ODAŁ w żadnej innej sferze życia nie dokonuje się tak wielkich zmian, przemian i reform... (continuation of text)

jego zaletą jest to, że — poza głównym zadaniem, czyli nauczeniem języka litewskiego — apeluje do wyobraźni dziecka... (continuation of text)

nauczania konieczne. Bo jeśli dziecko nie polubi nauczyciela, nie polubi też przedmiotu... (continuation of text)

— W ciągu wielu lat dziennik nasz poruszał problem niskiego poziomu nauczania języka litewskiego w szkołach polskich... (continuation of text)

— Młodzież jest różna i stosunek jest różny. Ale generalnie rzecz biorąc, odjak język litewski stał się językiem państwowym... (continuation of text)

cielom należą się słowa podziękowań. Pracę, szczególnie wysoko oceniałbym wiedzę uczelnioną oraz doskonałą organizację w Wileńskiej Szkole Średniej im. Adama Mickiewicza... (continuation of text)

muszę, ze sprawiły mi pewien niedosyt. Były tam rzeczywistości jakieś wyjęki, krótkie urwyki, czytanki i bardzo krótkie adnotacje o życiu pisarzy... (continuation of text)

Pierwsze fale w cichej lagunie, czyli o nauczaniu języka litewskiego

— Bardzo różnie. Są szkoły, lub klasy w szkołach, gdzie uczniowie dobrze znają język litewski... (continuation of text)

w życiu urzędzić nie znając języka państwowego... (continuation of text)

tej szkoły panu Czesławowi Dawidowiczowi... (continuation of text)

podręcznika jest dość obszerny słowniczek. Podręcznik odpowiada poziomowi B. Natomiast ci, którzy wybrali poziom A... (continuation of text)

— Dlaczego, według Pani oceny, tak jest?

— Przed dwoma laty dwa dni 'od dzwonka do dzwonka' spędziliśmy na olimpiadzie języka litewskiego... (continuation of text)

— A wcale nie! Znowu się potwierdza prawda, że grunt to nauczyciel... (continuation of text)

Najlepsze programy i podręczniki są bez niego martwe... (continuation of text)

— Niewątpliwie, nie wszędzie młodzież ma jednakowo kontakty z językiem... (continuation of text)

— No cóż, olimpiada jest olimpiadą — skupia najlepszych... (continuation of text)

W dość dalekich od stolicy Butrymańcach litanistka Rasele Matulevičienė pracuje w skorygowanym programie... (continuation of text)

Wydał mi się, że dobrze zrozumiałam i mądrze zastosowała praktykę 'dwóch poziomów'... (continuation of text)

— Wyniki (nie o raz, nie o raz i tu) i na tej błękitnej i cichej lagunie powiłały nowe prądy i fale wesolo puszczą... (continuation of text)

— O ile olimpiady są dla najlepszych, o tyle egzaminy — dla wszystkich... (continuation of text)

Wspomniata Pani o podręcznikach. Poświęćmy im parę chwil... (continuation of text)

— Na tej optymistycznej nucie zakończymy naszą rozmowę. Dziękuję... (continuation of text)

— Oczywiście — nauczyciel. Dobry fachowiec i dobry człowiek... (continuation of text)

— Ogólnie mówiąc — dobrze. Ale i ówdzie — nawet bardzo. Byłam w kilku szkołach... (continuation of text)

— Wszakże to nie byłaby sama opracowana program — to znaczy sama opracowała program... (continuation of text)

— Sprawy, że tak naprawdę polubią ją? — (continuation of text)

Rozmawiała Lucja BRZOZOWSKA

Kurs metodyczny dla biologów i chemików

Ministerstwo Edukacji Narodowej przy Współdziałaniu Centralnego Ośrodka Doskonalenia Nauczycieli w Warszawie i Polonijnego Centrum Nauczycielskiego w Lublinie organizowało kurs przedmiotowo-metodyczny dla nauczycieli biologii-chemii Litwy... (continuation of text)

Ministerstwo Edukacji Narodowej przy Współdziałaniu Centralnego Ośrodka Doskonalenia Nauczycieli w Warszawie i Polonijnego Centrum Nauczycielskiego w Lublinie organizowało kurs przedmiotowo-metodyczny dla nauczycieli biologii-chemii Litwy... (continuation of text)

Ministerstwo Edukacji Narodowej przy Współdziałaniu Centralnego Ośrodka Doskonalenia Nauczycieli w Warszawie i Polonijnego Centrum Nauczycielskiego w Lublinie organizowało kurs przedmiotowo-metodyczny dla nauczycieli biologii-chemii Litwy... (continuation of text)

Ministerstwo Edukacji Narodowej przy Współdziałaniu Centralnego Ośrodka Doskonalenia Nauczycieli w Warszawie i Polonijnego Centrum Nauczycielskiego w Lublinie organizowało kurs przedmiotowo-metodyczny dla nauczycieli biologii-chemii Litwy... (continuation of text)

nawet mieliśmy prace domowe, omawianie książek i prac (otrzymaliśmy czasopisma dla nauczycieli)... (continuation of text)

Metodykę nauczania chemii wykładał Bożena Kałuża, Wiesława Moyal i Krzysztof Kuśmierczyk... (continuation of text)

Miała wykład doktor Danuta Nakoneczna z Centralnego Ośrodka Doskonalenia Nauczycieli... (continuation of text)

Pani Danuta Nakoneczna wydała podręcznik 'Wychowanie — jako zadanie'... (continuation of text)

Wzbogaciłymi posiadaną wiedzę o najnowsze informacje z biologii i chemii z genetyki i operatorach... (continuation of text)

Wiele satysfakcji i wielkie przeżycie mieliśmy ze spotkania z poetą księdzem Janem Twardowskim... (continuation of text)

Serdecznie dziękujemy Pani Bożenie Kałuża za pomoc: 'Chemia w pytaniach i odpowiedziach dla uczniów szkół podstawowych'... (continuation of text)

Obecny na poezjalnym wieczorze prezes Stowarzyszenia Nauczycieli Szkół Polskich na Litwie Józef Kwiatkowski przeprowadził rozmowę z Panią E. Bóber... (continuation of text)

Teresa JANUSZEWSKA, nauczycielka biologii i metodyki, Szkoła Średnia im. Szymona Konarskiego

Wspomnienia z przeszłości

Moje żydowskie koleżanki

Chciałabym opisać, jakie stosunki narodowe panowały u nas w latach 1930 — 36. Otóż uczyłam się w publicznej szkole im. Zofii Bukowieckiej. Szkoła mieściła się w Wilnie przy ulicy Mickiewicza 22 (Giedymina)... (continuation of text)

Wiele pozyczała mnie książki. Jakież to były dobre dziewczęta, czym mogły, pomagały mnie, bo ja stałam materialnie dużo gorzej od nich... (continuation of text)

Irena PAWŁOWSKA Honorarium przeznaczam na polską Szkołę im. Jana Pawła II



Organizacja wypoczynku dzieci w Grotnikach koło Łodzi sposzczenia opiekuna

Skończyło się lato, a z nim kolonie dziecięce. O pobycie na jednej z nich chcę opowiedzieć. Ale wszystkim po kolei.

Jeszcze w kwiecień br. prezes PMSZ, pan Józef Kwiatkowski poinformował, że wakacyjny wypoczynek dzieci polskich z Litwy w ramach Stowarzyszenia "Wspólnota Polska" odbędzie się następująco:

- | | |
|-------------------|-------------|
| 1. Olesno — 60 | uczestników |
| 2. Kraków — 50 | — |
| 3. Nafczów — 60 | — |
| 4. Grudziądz — 70 | — |
| 5. Drobnica — 60 | — |
| 6. Łódź — 80 | — |

Oprócz tego ufundowano 18 miejsc dla opiekunów. Wicprezes pan Wiktor Kirkwiczek ze 380 miejsc podzielił między szkolami.

Został powołany na opiekuna 20-osobowej grupy "Wino — Suderwa" do Grotnik k. Łodzi w terminie 17.07 — 06.08.94 r. Do mojej grupy weszły dzieci z Wilna, Awiżni, Bujwidzisk, Ciecchanowisk, Dukasz, Piacienszkiek i Suderwy. Do nas dołączono grupę rudomińską (opiekunka Julanta Ławnynowicz) soleńcznicką (opiek. Danuta Mickiewicz) i trojecki (opiek. Michał Tyśkiewicz).

Wychodziliśmy 17 lipca z luksusowymi autokarami z Łódzkiego Biura Turystycznego "IR-TUR" (dyr. Andrzej Przybylski). Nie przybyła jedna uczestniczka i "spaliła" swe miejsce (Ciecchanowska Szkoła Średnia).

Podczas podróży opiekowali się nami Maria Piotrowicz, wicekurator oświaty m. Łodzi (na zdjęciu z obrazem Małki Ostrowskiej) oraz Krzysztof Tomczak, starszy wzytator oświaty m. Łodzi. Po 13-godzinnej wyprawie byliśmy na miejscu. Po drodze zmedializmy Warszawę i inne miasta.

W Grotnikach zespół kolonii letniej z kierowniczką panią Leonorą Misztel na czele serducczynie nas przywitaa, a pani Halina Kurzwaa (szefowa kuchni) zaprosiła dzieci na starannie przygoto-

waną kolację. Zamieszkałmy w 6-osobowych domkach, wybudowanych w 1923 roku przez Polonię Amerykańską dla swoich dzieci. W pobliżu mieliśmy kąpielisko. Kolonia rozlokowana w sosnowym borze, na piachu zdrowotnym, który pozostał dawny. Dzięki gołębię, ptaki leśne oraz wiewiórki umiayły pobyt dzieciom na wczasach.

Grotniki są małym wczasowym miasteczkiem w województwie łódzkim (24 km od centrum). Jest stacja kolejowa, autobusowa, poczta, rynek, mnóstwo sklepów, borów, basen kąpielowy i wiele wiele kolonii letnich. Ktoś powiedział, że Polska jest krajem kolonii letnich dla dzieci i młodzieży. Jest w tym sporo prawdy. Żywy przykład mieliśmy w Grotnikach. Warto wziąć przykład Litwy, zwłaszcza polskim organizacjom społecznym.

Grotniki — to ośrodek zdrowia. Tu leczą serce i reumatyzm. Będąc na poezie, usłyszałem rozmowę telefoniczną:

— Dlaczego nie przyjeżdżacie do nas? — pytał dziadek wnuka. Ten:

— Mam gorączkę.
— Przyjeżdżaj... U nas wyleczyz...

Niewiórko moje dzieci bardzo szybko wrócić do zdrowia po długiej podróży. Wilnianie będą mogli skorzystać z tego w przyszłym roku. Mieszkają tu niezwykle serdeczni ludzie. Posiadają bardzo piękne i wygodne domy. Chętnie zapraszali. Wiele pomocy i serca doznaliśmy od kierowniczek poczty Anny Kowalskiej, pracowniokiu kiosku gazetowego państwa Janiny i Winicjusza Zimniczów, sprzedawców sklepu spożywczego państwa Wiesława i Barbary Gorczyńskich. Wdzięczni jesteśmy rodzinie p. Wachława Janiaka.

Z nami mieszkali uczniowie szkoły specjalnej im. Wł. Reymonta m. Łodzi. Opiekowali się nimi czule i mądre nauczycielki Anna Wiśniewska i Beata Iobłonska. Pomagali pan Leszek Wojnar.

Wszyscy koloniści otrzymali podziękowanie pisemne do szkół, po 200 tys., a opiekunowie po

400 tys. kieszonkowego. Kolonia była finansowana przez urząd miasta Łodzi. Bank Handlowy w Łodzi ofiarował dla Kolonii w Grotnikach 30 mln złotych. Pomagali prywatni sponsorzy: Janina i Winicjusz Zimniczni, Barbara i Wiesław Gorczyńscy, Wojciech Piranowski w imieniu Andrzeja Dembińskiego z Paryża, wydawcy, przekazał książki dla Macierzy Szkolnej.

Nie sposób wymienić wszystkich. Różne były formy pomocy i opieki. Na przykład przedstawiciele Zarządu Widzewskiej Fundacji Ochrony Zdrowia w Łodzi Wiesława Szczepaniak i Stanisław Kołodzki przywieźli dziecinie czekoladę. To samo uczynili Zbigniew Nowak i Jadwiga Gilińska (Łódzki Ośrodek Kultury). Zaś prof. Waldemar Wilhelm (Wyższa Szkoła Techniczna) zbadał zdolności kolonistów i z mojej grupy jedną z dziewczynek zakwalifikował na warsztat artystyczny do Niemiec. Zbigniew Fedde przybył z Inowrocławia. Wykonał pamiątkowe zdjęcia i podarował dzieciom też miłą pamiątkę bezpłatnie.

Na szczególnie podziękowanie zasługują artyści fotografik Henryk Pieczul z Kielc, który również fotografował bezpłatnie. Oprócz tego sprezentował nam serię fotografii z Suderwy i okolic. (W 1992 r. pan Henryk brał udział w międzynarodowym plenerze fotograficznym "Wileńszczyzna-92". W grudniu 1994 r. przywiezie wystawę "Drogami Ziemi Wileńskiej", która będzie ekspozowana w Wilnie).

Tyle o formie, a teraz kilka zdań o treści pracy. I skoro pójdzie mowa o pracy wypoczynkowej i pracy na zewnątrz kolonii — muszę zaznaczyć, że tym motorem była pani Marianna Jonaskiewicz (kierownik ds. kulturalno-oświatowych). To dzięki pani Mariannie odbywały się kąpieliska, kominki, spotkania z ciekawymi ludźmi jak Maciejem Dudą i Grzegorzem Klatem, z wicekuratorem oświaty w Łodzi mgr Bogdanem Wojakowim, etnografami Grażyną Szulewska i Zbigniewem

Makiem, doradcą prezidenta miasta Łodzi Tomaszem Walczakiem, który przyrzekł wzięcie 2 osób na naukę w 1995 r. Odbyliśmy wycieczki do Łodzi (muzeum archeologii, ogród zoologiczny, pomnik Tadeusza Kościuszki), oraz do Częstochowy. W Częstochowie byliśmy na mszy św., którą celebrował o. Konrad Komar. Nasza wycieczka modliła się przed obrazem Czajnej Małdonny i była obecna podczas zastąpienia obrazów. Daliśmy ofiarę na odbudowę wałów jasnogórskich. Wiele kolonistów nabyło i poświęciło pamiątki z Jasnej Góry. Dokonałmy wycieczki po klasztorze. Ciekawe spotkanie odbyło się z ks. Andrzejem Sobotą z parafii pod wezwaniem św. Jakuba. Ksiądz Andrzej rozpoczął budowę nowego kościoła. W swoim kościele modlił się z niewernymi dla Litwy i szczęśliwy powrót do domu.

Opieka w kolonii i na wycieczkach, obfity program krajoznawczo-wypoczynkowy, spotkania, koncerty, muzyczne biesiady w kościele grotnickim zorganizowane przez Łódzkie Towarzystwo Muzyczne — wszystko to dało możliwość głębiej poznać dzieje, kulturę i język polski. Były dzieci (np. ze szkoły w Kamionce rejonu soleńcznickiego), które z klas rosyjskich przeszły do polskich, a także z Trok i Soleńczki dzieci z rodzin litwiskich. Ich pobyt w Polsce stał się świętą szkołą języka polskiego. Dzwinnie i smutnie, że dzieci z Taboryszek nie korzystały z tego i cały czas mówili tylko po białorusku, czy też "po prostemu", choć uważali się za Polaków. A przecież miały bezpłatną szkołę do nauki języka polskiego w Grotnikach, szkołę ćwiczeń... To była ta jedyna bodaj kropka gorzka.

Nie Grotniki jednak temu winne. One i wszyscy nasi polscy przyjaciele zasłużyli na serdeczną wdzięczność za wszystko, co dla nas zrobili. Ten pobyt w Polsce — to była cudowna przygoda, o której pamięć dzieci na długo w sercach zachowają.

Ludwik MIYŃSKI,
opiekun grupy

NA ZDJĘCIACH: mławi i naszych dni grotnickich, które utrwalili fotoreporter z Dziennika Łódzkiego Andrzej Wach.

Honorarium za zdjęcia ich autor przekazuje na fundusz budowy Szkoły im. Jana Pawła II.

"Apple". Stan Connecticut. USA

Skończyło się lato, a z nim i urlopy nauczycielskie. W tym roku ponad 1,5 tys. nauczycieli Litwy trafiło na kursy organizowane przez Ministerstwo Oświaty przy współpracy i pomocy organizacji "Apple", których zaś było ponad 2 tysiące. Amerykańscy wykładowcy przyjeżdżają na Litwę po raz czwarty. O ile przedtem kursy odbywały się tylko w Wilnie, to ostatnio ich geografii znacznie się rozszerzyła. Dwa tygodnie kursy odbywały się w Wilnie i Kownie, w Kiejdanach zaś i Poniewieżu — tygodniowe. Zorganizowano też tygodniowe kursy dla zesłańców litwskich słuchaczy w Birsztanie.

W tym roku najwięcej chętnych zgłosiło się na nauczanie początkowe i zarządzenie. Nie wszyscy chętni trafili na nie.

Institut Doskonalenia Nauczycieli gości amerykańskich wykładowców dwa tygodnie. Tu odbywały się wykłady poświęcone problemom nauczania w klasach początkowych, muzyki, pedagogiki specjalnej, psychologii, nauk przyrodniczych — biologii i fizyki, hi-

stori i języka angielskiego. Grono słuchaczy — 221 osób.

Kursy menedżerów odbywały się w Kownie, Poniewieżu i Kiejdanach. Tu, między innymi, zgromadzili się też nauczyciele geografii. W Kownie odbywały się odczyty o tematyce antyalkoholowej, problemach społecznych — dzieci, rodzin, w Mariampolu i Birsztanie też zebraли się pracownicy służby socjalnej. Opowiadali pan Kazimieras Pulmonasas pełniący obowiązki dyrektora Instytutu Doskonalenia Nauczycieli.

Słuchacze mieli zajęcia od rana do wieczora z przerwą obiadową. Ale było ciekawie i nikt nie narzekał. To była i praca w grupach, zajęcia według wybranych tematów i obowiązkiowa dla wszystkich godzina angielskiego. Uwzględniono nawet czas, kiedy można było obecować z lektorami i konsultantami. Wieczornymi — program kulturalny.

W tym roku wspólnym tematem wszystkich wykładów było nauczanie grupowe.

Vaiva Vebraitė jest dyrektorem

generalnym organizacji "Apple" od początku utworzenia organizacji tzn. od roku 1991, kiedy to ówczesny minister oświaty Litwy zwrócił się do wychodźców z Litwy o pomoc. Miała to być pomoc tych, którzy pamiętali oświatę przedwojenną Litwy. Ale życie zawsze robi własną korektę. Pomagać Litwie zaczęli nie tylko wychodźcy z Litwy, ale i Amerykanie, którzy przedtem nie slyszeli o Litwie. Nie misją tu krewnych, nie są Litwinami, przyjeżdżają na własny koszt, nikt im nie płaci za wykłady. Ministerstwo Oświaty Litwy zapewnia wyżywienie i noclegi na czas kursów. Organizacja utrzymuje się ze składek dobroczynnych. Właśnie dzięki tym składkom organizacja mogła przysłać książki, pomoce pogładowe, komputery, lekcje-wideo.

Organizacja łączy 350 członków w USA. 4 razy w ciągu roku wydawane jest sprawozdanie o problemach nauczycieli Litwy, zmieniających się potrzebami oświaty Litwy. "My nie wiemy lepiej o potrzebach i problemach

oświaty Litwy niż wy sami, ale możemy wam pomóc". "Apple" współpracuje z organizacją Lietuvos Atviras Fondas. W Stanach Zjednoczonych "Apple" uznana została za organizację charytatywną. Jej działalność polega na udzielaniu pomocy w doskonaleniu nauczycieli i, jak wyraziła się pani dyrektor — w pokonaniu trudności w warunkach wolności. Uważamy, że taka działalność jest potrzebna. Ale walcenie są krótkie, a w USA urlopy są jeszcze krótsze. Wykładowcy mogą przyjechać tylko w czasie swoich urlopów. Jednak nie chcieli być znikną na długo, więc otworzyli centra "Apple", gdzie będą odbywały kursy z pomocy Ministerstwa Oświaty, Instytutu Doskonalenia i "Apple". W tym roku ponad 60 wykładowców miało odczyty na Litwie. Niektórzy kierownicy wydziałów oświaty już zwrócili się z prośbą o po-

moc w zorganizowaniu centrum "Apple".

W pamięci wielu słuchaczy zostanie wieczór poświęcony kulturze Indonezyj. Były tam inscenizacje, tańce, nawet potrawy indonezyjskie. Wieczór upłynął w niezwykle miłej atmosferze.

W sercach słuchaczy zostaną mile wspomnienia, do Ameryki powędrują listy dziękczynne słuchaczy. Może zawiązą się bliższe kontakty, może komuś się uda pojechać do Stanów, a w 105 i 107 gabinetach Instytutu Doskonalenia zostają dary z Ameryki. Na stałą wystawę uprzejmie zaprasza pracownik Instytutu Doskonalenia Maryte Špeicenie. Na czytelników czeka literatura metodyczna w języku angielskim.

Teresa SEGALIENĖ

Słownik polsko-litewski

...autorstwa V. Vaitkevičiute ukazali się w sprzedaży. Wydają go wydawnictwo "Enciklopedija". Zawiera 700 tys. słów w tym — wiele terminów technicznych, geograficznych, biologicznych, z zakresu sztuki, a nawet zwroty

frazeologiczne i przysłowia. Nakład słownika 6 tys. egz. Cena 19 Lt. Słownik można nabyć w księgarni "SK", czyli Stanisława Korczyńskiego.

Alleja KLIMASZEWSKA

Nasze wywiady

Znać nawzajem swą wartość

Mówi kierownik wydziału kultury Samorządu rejonu wileńskiego Andrzej PILECKI

— W Nidzie zakończyły się seminaria dla kierowników wydziałów kultury z całej Litwy. Co konkretnie panu osobliwie dała ta impreza? — Przede wszystkim — szersze spojrzenie na istotę pracy i problemy z nią związane. Te ostatnie w równym stopniu dotyczą kultury, jak i gospodarki oraz innych dziedzin życia i są w zasadzie znane.

Seminarium nabrałoby swoistym forum ludzi kultury. Udział w nim wzięły osoby, które sporo mają do powiedzenia w tej dziedzinie. Wymienię chociażby prelekcje sekretarza Ministerstwa Kultury pana V. Balčūnas, oraz przedstawicieli Litwy ds. kultury w Radzie Europy panów A. Beksi i V. Liutkaus.

— Czy nie wydaje się panu, że większość problemów można byłoby rozwiązać bez seminarium, mając pieniądze? — W pewnej mierze jest w tym racja. Finanse przeznaczane na kulturę są nadal znikomą. Niemniej uważam, iż seminarium było potrzebne. Chocoby do nawiązania bliższych kontaktów z Ministerstwem Kultury, z przedstawicielami innych rejonów Litwy. Np. umówiliśmy się na temat współdziałania z rej. rokskim, sztyuckim, kowieńskim, orańskim i kosczańskim.

— Na czym będzie ono polegało? — Na przykład, na wspólnych działaniach w sferze kulturalnych. Rej. wileński wczynie jest bezładną wyspą, stanowiąc częścią kraju. Ponadto — wymiana zespołów, a także zapraszanie przez okazji tych, które gościnnie odwiedzą jakis z wymienionych rejonów. Kierownik wydziału kultury w Śilucie opowiadał mi, że niedawno gościł u nich zespół z Czukotki. Wreć zaskoczeniem był niezwykle wysoki poziom i bardzo ciekawy repertuar prezentowany przez egzotycznych artystów. Dlaczego by nie zaprosić ich do nas, tzn. do rej. wileńskiego?

— A widownia? Przecież, o ile mi wiadomo, np. w Rudominie na występy Teatru Lubuskiego z Zielonej Góry przyszło zaledwie około 50 widzów.

— To racja. Ale jeśli ludzie nie przyszedli dziś, wcale nie znaczy, że nie przyjdą jutro.

— Jakże jeszcze rzeczy były omawiane podczas seminarium? — Szeroko dyskutowano sprawy dziedziczenia kultury. Szczególnie cenne było wystąpienie J. Glemży, dyrektora generalnego Departamentu Ochrony Zabytków. Mówił o perspektywach działalności kierowanej przez siebie instytucji, a także podał wiele przydatnej, dla mnie osobliwie, informacji, wspominał o ustawie, której dotyczyć nie ma, ale powinna być przyjęta. Będzie to dokument regulujący ochronę zabytków na Litwie. Z powodu braku tej ustawy, niestety, cierpi nie wiele cennych zabytków architektury.

— Czy zabierał pan głos? — Moja wypowiedź dotyczyła integracji kultury rejonu wileńskiego z kulturą Państwa Litewskiego. Przedstawiłem również propozycję zorganizowania konferencji kulturalnej w rej. wileńskim. Została ona zaprobowana. Obecnie wspólnie z Ministerstwem Kultury i Centrum Podnoszenia Kwalifikacji Pracowników Kultury przystępujemy do organizacji tej imprezy. Planujemy, że obejmie ona wiele problemów charakterystycznych dla naszego rejonu. Chcemy zaprosić znanych specjalistów z Litwy i zagranicy.

— Co rozumie pan przez integrację kultury rej. wileńskiego? — Przede wszystkim, żeby zauważona została ona przez całą Litwę i nie tylko podczas oficjalnych przemówień, w prasie, id, i nie tylko wtedy, gdy w grę wchodzi sprawa czysto polityczna.

Jestem zdania, że z różnych powodów mieszkańcy rejonu wileńskiego nie znają wileńskiego zjawiska kultury i sztuki litewskiej, z drugiej strony mieszkańcy Litwy nie mają pełnej i rzetelnej informacji o kulturze rejonu wileńskiego, stanowiącego przecież integralną część Państwa Litewskiego.

Rozmawiała Halina JOTKIAŁŁO

Kobiece motywy Dni Prasy Polskiej



"Przyjaciółka" nadal przyjaciółką

Można się było o tym przekonać podczas Dni Prasy Polskiej w Wilnie. Gdy właśnie przy stoisku tego pożytecznego pisma było wiele pań i dziewcząt, a przemiła redaktorka tygodnika znajdowała dla każdej serdeczne słówko, obdarowywała najwziewszym numerem "Przyjaciółki", jakże zmienionej pod względem szaty graficznej a i treści. Chociaż i to prawda, że niektóre rubryki mają swoją 46-letnią historię, odgadł istnienie samo pismo. Bo czyż nie jest tajemnicą, że "Przyjaciółkę" kiedyś i teraz (jeśli uda się ją zdobyć) zaczynamy czytać od "Radości i smutków" albo "Z listów do redakcji". I jeszcze jeden szczegół z jej historii: na okładce pierwszego numeru znalazła się jasnowłosa dziewczyna, trzymająca wiosenne bazyli. Przyjechała ze wsł do stolicy w poszukiwaniu pracy i znalazła ją w "Przyjaciółce". Przepracowała w niej aż do emerytury.

Takie to były czasy, a jedną zacji, przeprowadzanej na łamach była walka z analfabetyzmem: "Przeznacz sam "Przyjaciółkę", gdy nauczysz się czytać". I to zdawało egzamin.

Dziś? "Mapa Międw Polskich" umieszcza "Przyjaciółkę" na drugiej pozycji w kategorii czasopism o największym zasięgu oddziaływania. Lepszy rezultat osiągnęła tylko "Gazeta Wyborcza". Ma ona obecnie 6 milionów czytelników.

Chciałoby się, aby "Przyjaciółka" częściej gościła na rynku czytelnicy Wilna. Po to widocznie przemiła pani redaktor tu przyjechała.

Walentyna zawsze ma czas

Podziwiamy ją od lat. Wtedy gdy razem z mężem i synem Marcinem stanowili zgrane trio twórców, uzupełniając się nawzajem w różnych rodzajach sztuki, a i teraz, gdy życie zmusiło ją tworzyć w pojedynkę, bo mąż Jerzy Czechun zbyt wczesnie odszedł i pozostał błąt artysty najbliższego człowieka, a Marcin założył własną rodzinę, w której też dominuje sztuka, noi... nowonarodzone malarstwo.

Walentyna Skarżyńska zawsze ma czas na to, aby malować i zaprezentować swoje obrazy na przeróżnych wystawach. Jej pejzaże ziemi podwileńskiej, bratki, rumianki, niezapominajki niezmiennie wstrząsają. Prace jej i sama Walentyna znana jest dobrze również w różnorodnych miastach Polski, bo brała i bierze udział w wielu wystawach, warsztatach, studiach.

Wileńscy plastycy — Polacy wykazali pomysłowość podczas Dni Prasy Polskiej: ustawili wzdłuż murku przy Placu Ratuszowym raz po jednej raz po drugiej stronie swoje prace w nadziei, że goście z Polski zwrócą na nie uwagę. Oby tak było.

Krystyna ADAMOWICZ Fot. Marian Paluszkievicz

Jutro — wernisaz

To główne kolory grafiki. Ta wystawa będzie miała arcy tych barw, wiele innych. Bo obok prac graficznych zaprezentuje się tkaninę artystyczną. Jutro w galerii "Arka" — wernisaz. A jeszcze wczoraj w pracowniach graficznych na Antokoła należących do Związku Plastyków trwały ostatnie przygotowania. Pracują tu goście zagraniczni, zaproszeni na I Międzynarodowe Sympozjum Małych Form Graficznych — Katriona S. W. Persson i Antonio Lopez (Szwecja) oraz Barbara Stępińska (Polska), W "Arce" ich prace, stworzone w Wilnie, znajdują obok liczących grafik mistrzów litewskich.

Poprosiliśmy panią Barbarę STĘPIŃSKĄ o kilka słów dla "K. W.":

— Przyjechałam z Łodzi. Otrzymałam miły list od pani Nijole Vilutienė (od aut. — komisarz wystawy), i niezwykle sympatyczna i troskliwa

opiekunka gości). Byłam bardzo przyjemnie zaskoczona propozycją wzięcia udziału w sympozjum.

— Jak się pani w Wilnie pracuje? — Doskonale.

— Bardzo miła to atmosfera. Wiedziałam, że

Wilno jest piękne, lecz że aż tak piękne, nie spodziewałam się. Urządzono nam wycieczki w teren — do Kiejdan, Podbrzezia. Właśnie tam poznałam ojca Stanisława, jestem wzruszona tym spotkaniem. Jako jego wynik — kilka impresji na temat o. Stanisława. Jestem zachwycona także krzyżami litewskimi. Wiedziałam ich mnóstwo w Podbrzeziu. Pod wrażeniem ich piękna robię kilka linorytów.

— Ile prac pani będzie w "Arce"? — Zobaczymy.

— Czy zostaną one na Litwie? — Myślę, że tak. Skoro jest sympozjum, powinna być dokumentacja, później zbiór prac wszystkich artystów.

— Zapoznana się pani z grafiką litewską? — Tak i jestem pełna uznania.

Graficy litewscy są bardzo utalentowani. Prezentują wysoki poziom i jestem zadowolona, że mogłam poznać tak ciekawą środowisko twórcze.

— A więc, do zobaczenia na wernisazu.

Halina JOTKIAŁŁO

NA ZDJĘCIACH: Barbara Stępińska; Katriona S. W. Persson ze Szwecji (od lewej) w rozmowie z komisarzem wystawy Nijole Vilutienė.

Fot. Marian Paluszkievicz

Kolor biały i czarny



Na 200 rocznicę urodzin Adama Mickiewicza

Tom pierwszy dzieł wszystkich już w sprzedaży

Wydawnictwa polskie zyskują się do godnego uczczenia 200 rocznicy urodzin Adama Mickiewicza. Z tej właśnie okazji "Czytelnik" rozpoczął wydawanie w nowym opracowaniu dzieł wszystkich poety. Patronuje temu wydaniu prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Lech Wałęsa. Ma się ukazać 17 tomów. Już jest w sprzedaży tom I, który obejmuje wiersze. Te pozycje można nabyć w prywatnej polskiej księgarni (Ostrobramska 9). Przyjmuje ona zamówienia na dalsze tomy.

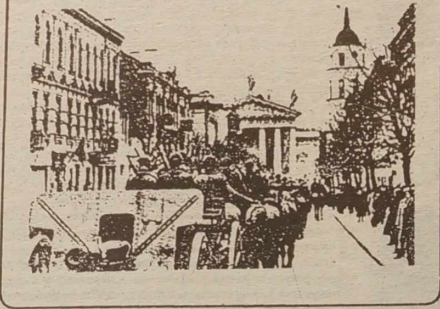
Tom II zawierając będzie poematy, III — dramaty, IV — "Pana Tadeusza", V — prozę artystyczną i pisma krytyczne, VI — pisma filologiczne, "Piegrzym polski", VII — pisma historyczne, wykłady lozańskie, VIII-XI — to literatura słowiańska, XII — Trybuna Ludów, XIII — pisma towarzyszące i przemówienia, XIV-XVII — listy.

Tom pierwszy oprócz wierszy, zawiera dodatek krytyczny, informacje, uwagi o tekstach, objaśnienia wydawcy, informacje o ilustracji, alfabetyczny wykaz utworów. Wstęp pt. "Mickiewicz — domowy i daleki" jest pióro niedyktujące już Stefana Traugutta.

Mam wrażenie, że warto skompletować pełny zbiór utworów na skompletować pełny zbiór utworów na skompletować pełny zbiór utworów na sposób wielkiego rokada i również w ten sposób uczcić zbliżający się jubileusz.

Alicja KLIMASZEWSKA

Regina Żepkaite
Fragment dziejów
Wilna



Apogee nastąpiło 15 maja podczas pogrzebu zabitego policjanta I. Błasza. Do starć między obserwującymi kondukt pogrzebowy i uczestniczącymi w pogrzebie fascyzującym studentami dochodziło na całej trasie na cmentarz Rossa: studentzi napadali na każdego, kto nie zdążył czapki. Powracając z cmentarza, zakłócili oni polską nabożeństwo majowe przed Oskara Bramę, stawili opór policji na ul. Zamkowej, rozprzyskli śpiewaków w kamienio "Jugostawia", wybili okna w "Litni", zerwali przedstawienie, zebrały z kiosków polskie gazety podarły na ulicy w oczach tłum; strącili orła, który znajdował się na fasadzie domu przy ul. Giedymina 37 itp. Do stumienia ekscyzs wezwano policję konną. Wszyscy zatrzymani zostali zwolnieni w ten sam wieczór.

Rząd litewski, jego władz w Wilnie znalazły się między dwoma ogniami: lekcewały i jedni, i drudzy. W takich warunkach nie wystarczająco sam liberalnej polityki. Rząd musiał szukać linii pośredniej, uzgadniać obydwa formy polityki.

Drugim czynnikiem wpływającym na politykę lawrowania rządu litewskiego był nacisk państw obcych — wzywały one do stosowania surowych środków politycznych w Wilnie i w Wileńszczyźnie. Donosili o tym postawie litewscy z innych państw. Na przykład, 24 listopada 1939 roku poseł Litwy w Rydze Pranas Dalidzki doniósł, że dyplomaci innych państw interesują się polityką rządu litewskiego w Wilnie. Ich zdaniem, czyni się zbyt wiele ustępstw, równoległe z humanitaryzmem potrzebna jest twarda ręka. Polacy zapomniałi o katastrofie, jaka ich spotkała, i powrócili do dawnych praktyk. Litwa powinna od razu "silniej przycisnąć, pokazać mocną władzę, a dopiero potem rozluźnić nieco stryby, gdy jej pozycje w Wilnie uocnią się wystarczająco". Poseł Litwy w Anglii B.K. Balutis, biorąc pod uwagę nastroje, panujące wśród ser rządzących Anglii, wzywał, by sztyfować się do przyszłej konferencji pokojowej, a tymczasem ciągle umacniać swe pozycje w Wilnie.

Szczególnie wiele uwagi polityce rządu litewskiego w Wilnie poświęcał Niemiecy. Prasa niemiecka pisała, że Polacy w Wilnie czują się jak gospodarze. Administracja litewska nie zdołała jeszcze przywołać Polaków do porządku i dać im odczuć, że ich dominująca rola należy już do przeszłości. Dla umocnienia dzienia Polaków do przekształcenia Wilna w ośrodek spiskowy potrzebna jest twarda ręka. Prasa niemiecka pisała otwarcie, że plery Polaków nie ograniczają się do terytorium Litwy, dlatego tegoż sytuacja taka niepokoi ocenian państwa i oczekują one, że Litwa użyje wszystkich dla umierzenia elementów ekstremistycznych.

Rząd wiedział nie tylko z prasy o niezadowolonych Niemiec z Polityki

Litwy w Wilnie. Konsul generalny Litwy w Królewcu L. Dymaś w doniesieniu z 8 lutego pisał, że galeiter Prus Wschodnich E. Koch jest bardzo niezadowolony z tajnych polskich organizacji w Wilnie, które działają również na okupowanym przez Niemcy terytorium Polski. Niemcy wspólnie ze Związkiem Radzieckim z tego powodu, że władze litewskie nie likwidują tych organizacji, mogą wręczyć Litwie notę protestu lub uczynić demarche, Litwie zaś to przysporzyłoby wiele nieprzyjemności. "Ich zdaniem — pisał L. Dymaś — lepiej rozstrzelano 10 tysiąc Polaków więcej, niż mniej, tak, żebyż można ich było uspokoić". E. Koch oświadczył, że spodziewa się on, iż "władze litewskie wreszcie opamiętają się i wprowadzą na Wileńszczyźnie rzeczywście swoje rządy".

Sytuacja Litwy z przyczyny zgłaszanych do niej przez państwa obecne sugestii było bardzo skomplikowane w ciągu wszystkich lat Republiki Litewskiej. Nie mniej skomplikowana była ona również w omawianym okresie, a konkretnie względem tajnych polskich organizacji. Gdy toczyła się wojna, Polaków na Litwie niewątpliwie popierała Anglia. Jej poselstwo zajmowało się sprawami Polaków za granicą, starało się stworzyć coś podobnego do modus Vivendi, rzadził polskich nacjonalistów, by zachowywali się powściągliwie, nie przycinali przyrkości Litwie. Polskie tajne organizacje w większym lub mniejszym stopniu działały na rzecz Anglii i Francji, szczególnie w dziedzinie wywiadu. Taką sytuacją krepowała władze litewskie i utrudniała ich zlikwidowanie. Po drugie, tego ostrą żyładły Niemcy. Dla uniki przykości, władze litewskie zlikwidowały najważniejszą polską tajną organizację — OPW.

Za wiedzą państw obcych, przede wszystkim Anglii, realizowano również inne przedsięwzięcia. Tylko po uzyskaniu zgody Anglii i Francji uciekinierów wojennych i internowanych polskich żołnierzy repatriowano do miejsc ich pochodzenia.

Za wykorzystaniem do robót publicznych lichych uchodźców wojennych i "przyszyków" gorąco opowiadał się przedstawiciel Anglii H.P. Handerson... Na podstawie materiałów archiwalnych można twierdzić, że takie plany smuto nie z inicjatywą władz litewskich.

Wojna i niejasne jej perspektywy zmuszały angielskie organizacje wspomagające uchodźców wojennych do zastanowienia się, w jaki sposób można byłoby zmniejszyć przeczaczenie na to sumy. Zniszczyła się opinia, że mogą oni sami utrzymać się chociażby częściowo. Dowodziła tego dobitnie działalność przedstawiciela Anglii H.F. Handersona na wiosnę 1940 roku. W rozmowach z przedstawicielem Ministerstwa Spraw Zagranicznych Litwy w Wilnie A. Trimaksem, dyrektorem departamentu politycznego tegoż ministerstwa E. Turauskasm, referentem ds. robót publicznych

oraz przy innych okazjach H.F. Handerson sugerował, by na szerszą skalę zorganizować roboty publiczne i zatrudniać na nich uchodźców wojennych i "przyszyków". Jego zdaniem, dobrze byłoby ich wszystkich kierować do porządkowania dróg, niezależnie od tego, jakie było ich poprzednie zajęcie; należałoby za zapewnić robotnikom wyżywienie, narzędzia pracy, odzień, obuwie, a rząd litewski zapłacił dla nich nieco pieniędzy. Jak powiedział on, (...) przybycie po otrzymaniu zajęcia uspokoiłoby się i jeszcze zarobility nieco pieniędzy na tyto".

Przebywając w Wilnie, H.F. Handerson przeprowadził lustrację burs dla polskich uchodźców wojennych. Wywarły na nim bardzo ujemne wrażenie; są bardzo brudne, nieporządne, więc mogą być przyczyną epidemii chorób zakaźnych. Częściowo dlatego H.F. Handerson nie oponował przeciwko przeniesieniu uchodźców wojennych do burs, urządzonych na peryferiach.

Trzecim czynnikiem, wywierającym wpływ na politykę rządu litewskiego o jego postępowanie względem uciekinierów wojennych i "przyszyków", były jego własne zasady ekonomiczne i polityczne. W Wilnie przebywało mnóstwo uciekinierów wojennych i potrzebujących pomocy "przyszyków". Całe brzemie pomocy dla nich spoczywało na barkach władz wileńskich, wileńskiego oddziału Litewskiego Czerwonego Krzyża, samorządu miasta, utrzymywanych przez nie punktów wyżywienia. Wyściew było przeniesienie uciekinierów wojennych i części "przyszyków" do innych okolic Litwy, gdzie mogliby oni znaleźć pracę w sąsiednich wsiach.

Jednocześnie liczone na rozwiązanie również części problemów politycznych: rozproszył skupisko wrogich wobec Litwy ludzi, osabił zaplecze polskich nacjonalistów, możliwości ich działania oraz wpływow, poza tym, i zważył tak pożądany przez nacjonalistowskie litewskie obraz miasta litewskiego.

Polski historyk P. Łossowski również zwraca uwagę na przyczynę ostrego kursu polityki rządu litewskiego w Wilnie. Stwierdza on, że stosowana w Wilnie metody policijne i administracyjne były najbardziej właściwe państwu policjennemu, jakim też była Litwa.

P. Łossowski przywiązuje wielkie znaczenie do wpływu Niemiec hitlerowskich, ich metod na terytorium Polski, twierdzi, że były one wzorem dla rządu litewskiego. Odnawiająco w ogóle zbudzenie kór rządzących Litwy do Niemiec i odejście ich od polityki proangielskiej i profrancuskiej.

Na podstawie cytowanego wcześniej materiału można obalić twierdzenia P. Łossowskiego. Może warto byłoby przypomnieć tylko tyle, że nie ni mówi on o działaniach nacjonalistów polskich.

Do przyczyn ostrej polityki P. Łossowski zalicza również obawę litewskich polityków i działaczy społecznych przed zerzeniem się polskości i umacnianiem się jej wpływow na Litwie. Nawigując do tego twierdzenia, można byłoby powiedzieć tyle, że w latach 1939-1940 także niebezpieczeństwo nie zagrozało narodowi litewskiemu. Tego już nie obawiano się, przyjmując ultimatum Polski w marcu 1939 roku. Samoświadomość narodu litewskiego była uształtowana wystarczająco, aby polska kultuura, zwłaszcza te masowe formy, jakie ówczesnie występowały na Litwie, mogła wyierać decydujący wpływ.

Nie można zgodzić się w pełni z twierdzeniem P. Łossowskiego, że utrudnieniem rządzące Litwy były prekonane, że Polska nie odzyska przedwojennych terytorii w Wilnem, że zostanie wciśnięta do swego obszaru etnicznego i Litwa nawet nie będzie miała z nią bezpośredniego sąsiedztwa. Uchroniło to Litwę przed zemstą ze strony Polski i stworzyło warunki do swobodnego działania na przyłączonym terytorium według własnego uznania. Bezczasność tego twierdzenia spróbujemy udowodnić w jednym z dalszych podrozdziałów tej pracy.

WILGIPY
numery

W przychodni lekarskiej babuńce kazono przynieść mocz na analizę. Z wieczora przygotowała więc buleczkę za przynętą zawartością i postawiła ją na półce. Ramo odniosła do polniklini. Gdy po kilku dniach zjawita się w przychodni laboranta mówi:

TELEWIZJA
PIĄTEK, 16 WRZEŚNIA

LTV
7.45 — Dzień dobry, 18.00 — Wiadomości, 18.10 — Niemiecki serial dok. "Moje przygody i badania na morzu", 18.35 — Wiadomości (ros.), 18.50 — Program dla dzieci, 19.00 — Inauguracja sezonu wczasowego w Filmarmonii Narodowej, 19.40 — Wideomagazyn mody, 20.10 — Zartowisnie, 20.35 — Reportaże z regionu, 21.00 — Panorama, 21.35 — Serial "Niespokojna służba", 22.25 — Aleja Wolności, 22.45 — Nocny program psych. publ. 23.15 — Dziennik wieczorny, 23.30 — Cd. programu psych. publ. 0.20 — Film fab. "Powrót Casanowy".

BAŁTYCKA TV
7.30 — Horoskop, 7.35 — Serial "Tak właśnie się kwęć", 8.30 — Serial "Graniczna nocny", 9.00 — Przegląd koszykowy, 9.20 — 10.00 — Godzinę CNN, 18.30 — Film fab. "Lola", 20.50 — Serial "Tak swiat się kwęć", 20.55 — Sport na świecie, 21.00 — Serial "Graniczna nocny", 21.30 — Nowiny baletyckie 21.45 — Wiadomości ze świata, 22.00 — Szczęśliwa ręka. — Podczas przemyli — listy, 23.00 — 0.55 — Film fab. "Poza prawem".

LITPOLINTER TV
7.00 — Poranne kolo, 9.00 — Serial "Dzika róża", 9.25 — Festiwal muzyczny "Nida 94", 15.00 — Wiadomości, 15.25 — Film fab. "Bańka o gwiednym choczopyku" (I), 16.50 — Abecadło prywaciarz, 17.00 — Wiadomości, 17.20 — Gra TV "Tak Nie", 18.10 — Muzyka, 18.20 — Serial "Dzika róża", 18.50 — Pole cudow, 19.40 — Kibir tele wibr, 20.00 — Wiadomości, 20.35 — Serial "Lobuz", 21.30 — Cztery kola, 21.50 — Audycja muzyczna, 22.10 — Komedja "Żona mego brata" (10).

TELE-3
7.30 — Dziennik NBC, 8.00 — Tylko dla dzieci, 8.25 — Muzyka, 9.00 — Serial "Santa Barbara", 9.50 — Film dok. 10.20 — Lekcja jez. ang. 13.55 — Lekcja jez. ang. 14.00 — Dzisiaj, 14.30 — Aktualności biznesu, 15.00 — Magazyn podróży, 18.30 — Program z Poniewiedzia, 19.00 — Najświeższe wiadomości, 19.20 — Lekcja jez. ang. 19.25 — Muzyka, 19.40 — Serial "Santa Barbara", 20.30 — Wiadomości, 20.45 — Tylko dla dzieci, 21.10 — Muzyka, 21.25 — Lekcja jez. ang. 21.30 — Guinness Show, 22.00 — Film fab. "Diabełski samochód", 22.00 — Wiadomości, 0.10 — Muzyka.

WILEŃSKA TV
19.00 — Film fab. "Hamlet" (1-2, Rosja), 21.50 — Film fab. "Jak kłamali je męzow" (Rosja), 22.45 — Nowości postmuzyczne 23.00 — MTV.

TVP I
10.00 — Wiadomości, 10.10 — Dla dzieci, 11.00 — "Młodzi jeżdźcy — serial prod. USA, 12.00 — Szkoła dla rodziców, 12.15 — Uszty to sama, 12.30 — Dla mniejszosc, 13.00 — Wiadomości, 13.10 — Agrobiznes, 13.15 — Telewizja edukacyjna, 16.00 — Partytura — teleturyjny, 16.30 — Festiwal Tańca w Uszi nad łaba, 17.00 — "Móda na sukces" — serial prod. USA, 17.25 — Dla dzieci: Ciuchcia, 18.00 — Teleexpress, 18.20 — "Tata, a Marcin powieádza!", 18.30 — Gornio — tygodnik kulturalny, 18.40 — Test — magazyn konsumpcyjny, 19.50 — Zulu Gula, Miedziana 13 — program satyryczny, 20.00 — Wieczorynka, 20.30 — "Wiadomości, 21.10 — "Dziki kwiat" — film fab. prod. USA, 22.45 — Pół dnia, 23.00 — Program dokumentalny, 23.45 — W. C. Kwadrans — program rozrywkowy, 24.00 — Wiadomości, 0.15 — Nasza szkapca — magazyn kulturalny, 0.45 — "Morgan: przypadek do leczenia" — film fab. prod. ang., 2.20 — Festiwal Tańca w Uszi nad łabą.

SOBOTA, 17 WRZEŚNIA
LTV
9.00 — Program, 9.05 — Dla dzieci.

— Babuniu, dwukrotnie badałimy, ale wychodził, że to olej stonecznikowy...
— Masz ci los! Teraz jasna, dlatego już drugi dzien bily przypalała się.

— Wyobraź sobie, że przed Nowym Rokiem miał nie pokółciłem się z żoną. Ale ostatnie słowo zostało za mną. Powiedziałem: "No dobrze, kupuj to futro!"

— Potrzebujecie aktywnego odpoczynku. Radzę woda turystykę.
— Ależ doktorze! Ja nie umiem chodźić po wodzie...

10.00 — Sroka, 10.30 — Zgoda, 11.20 — Nasz język, 11.55 — Witaj, Francjo, 12.25 — Zdrowie, 13.10 — Droga, 13.40 — Serial dla dzieci "Dziewielkieta na ulicy Degressy", 14.10 — Sport na świecie, 15.10 — Niemiecki serial dok. 15.40 — Program dla młodzi, 16.20 — Film dok. 17.00 — Zyczynia, 18.00 — Wiadomości, 18.15 — Koncert, 19.05 — W 125 rocznicę urodzin Waigantsana, 19.55 — Styl, 20.25 — Kamera VRZ, 21.00 — Panorama, 21.35 — Pod własnym dachem, 22.20 — Serial "Stary", 23.25 — Dziennik wieczorny, 23.40 — Z cyklu "Koncerty swiatowych gwiazd roka".

LITPOLINTER TV
7.00 — Poranne kolo, 11.00 — Litko, 11.05 — Muzyka, 11.10 — Smak, 11.25 — Zwyciszto, 11.55 — Film fab. "Poszukiwaczka szczęscia", 14.00 — Wiadomości, 14.20 — Zabiny, 14.50 — Serial dla dzieci "Kwizy", 15.20 — Gra, harmonio, 16.10 — W świecie zwierząt, 16.50 — Miniatura, 17.00 — Spryciarz, 17.45 — Magazyn "Kontakt", 18.15 — Chart Show, 19.05 — Pół roku radiostacji LitPolinter: sondas — loteria, 19.40 — Kibir tele wibr, 20.20 — Nowości polskie, 20.35 — Serial "Hongkong, Żółta ulica", 21.30 — Cztery kola, 21.50 — Rowery show, 22.10 — Kaukiodom, 22.55 — Caraoke i inni, 23.05 — Film fab. "Fatarna Lola".

TELE-3
9.00 — Film anim. 10.10 — Lekcja jez. ang. 10.20 — Film fab, 12.20 — Lekcja biznesu korpusu pokojowego USA, 13.00 — Dziennik NBC, 14.00 — Magazyn podróży, 18.00 — Prywaciarz, 18.20 — Spis na świecie, 19.00 — Najświeższe wiadomości, 19.20 — Nowości rozrywkowe, 19.50 — Wiadomości, 20.00 — MTV European Top, 20.20 — Film fab. "Westgate" (2), 23.00 — Muzyka, 23.40 — Program A. 0.40 — Wiadomości.

WILEŃSKA TV
19.00 — Film fab. "Strzecz się samochod" (Rosja), 20.20 — Film fab. "Zmny pot" (USA), 22.45 — CNN, Styl, 23.05 — MTV.

TV POLONIA
10.00 — Wiadomości, 10.10 — "Branio" — program katolicki, 10.35 — Ziarno Bisi | 13.00 — Wiadomości, 13.15 — "WY 19" — serial dla młodzi, 14.00 — 13.45 — Tęst komedi: Młody Gogol — "Ożenek", 15.25 — "Winda" — program rozrywkowy, 15.50 — "Zmieniocy" (9) — serial TVP, 17.00 — Transmisja sportowa, 19.05 — Sławomir Mroček — "Męczeństwo Piotra Oheydy", 20.20 — Dobra nowica, 20.30 — Wiadomości, 21.15 — Program rozrywkowy, 22.00 — Panorama, 22.30 — "Królawa Bona" (11) — serial TVP, 23.25 — Słowo na niedziele, 23.30 — Program artystyczny, 0.20 — "Gała a la benedicta" — Tadeusz Drozda — program rozrywkowy, 1.20 — "Dreszcze" — film fab.

TVP I
10.00 — Wiadomości, 10.10 — "Zarno", 10.35 — "5-10-15", 12.00 — "Póduw na odwyśle ekjwy kapitana Custouse" — serial dok. prod. franc. 12.50 — Magazyn weekendowy, 13.00 — Wiadomości, 13.10 — Magazyn weekendowy, 14.00 — 13.10 Diney przedstawia, 15.20 — Teleturyjny Test Rozmaitosci: Ija III i Eugenisz Pietrow — "Góracę uciszje", 16.10 — Zaproszenie do Teatru Telewizyjnego "Ostatni dzien Army Kareniny", 16.25 — "Zwierzęta swiata" — serial, 16.50, 16.55 — "Wszystko co najszwieższe" — reportaż, 17.30 — "Brulinkowski" — serial filmowy, 18.00 — Teleexpress, 18.20 — Program artystyczny, 18.35 — Program rozrywkowy, 19.05 — "Dobrana para" — serial prod. angielsko-amerykanskiej, 20.00 — Małe wiadomości, 20.10 — "Wieczorynka, 20.30 — Wiadomości, 21.15 — "Wszystko co najszwieższe" — Final loterii "Dzicialek", 0.15 — Wiadomości, 0.25 — Sportowa sobota, 1.10 — "Cialo i krew" — dramat historyczny prod. USA, 3.15 — "Pejżaz z rumiankami" — serial prod. ang. 4.10 — Program muzyczny

Gol samobójczy Berlusconi

Nikt nie wie, co by się stało, gdyby Baggio i Barresi strzelili z broni. Zapewne tłumy wyległyby na ulice, by witać, a nie myśleć o polityce.

Zapewne tak kalkulował minister sprawiedliwości Wloch Alfredo Biondi, gdy w ekspresowym tempie przegłosował dekret zezwalający na wyjście z więzienia około 2 tys. osób podejrzanych o korupcję. Podobno przedstawił go rządowi na kilkanaście minut przed transmisją z meczu Włochy-Bulgaria. Nikt nie miał czasu na zapoznanie się z jego treścią, minister spraw wewnętrznych Roberto Maroni machnął swój podpis i popadł do telewizora.

Po dwóch dniach oświadczył publicznie, że podpisał inny tekst niż ten, który rząd opublikował. Może tak, może nie. Nikt już w to nie wniknął. Włosi przetrzymują bowiem rewolucję, w której naród do walki prowadzi dwie wielkie postaci — Silvio Berlusconi z transportem "Forza Italia" (odpowiednik naszego "Polska gola") i sędzia Antonio Di Pietro z hasłem: "Czyste ręce". Na nich koncentruje się uwaga wszystkich.

Pierwszy zaatakował Berlusconi. Ruszył ostro, powołał się na opinię międzynarodową, na sugestię Trybunału w Hadze, ostrzegając przed naruszeniem praw człowieka. We Włoszech — mówił Berlusconi — można pojsć do więzienia tylko na podstawie niesprawdzonych podejrzeń. Tak nie dzieje się już nigdzie w Europie, nawet w Rosji. To sąd ma udowodnić winę, a nie oskarżony swoją niewinność.

Di Pietro, po chwilowym cofnięciu się, przeprowadził błyskawiczny kontratak. On i trzech innych sędziów z mediolańskiej prokuratury, nadzorującej operację "Czyste ręce" ostentacyjnie złożyły dymisję.

W ludziach zawrzała krew. Czy po to wybierali Berlusconiego — człowieka spoza układu — by teraz ten układ przyrwac?

Zaskoczyły siła kontry premier przeszedł do ataku pozycyjnego. Zaczął konsolidować rząd, krapnął ministra Moroni zamierzał zmusić do dymisji. W telewizji powiedział, że z dekretu się nie wycofa.

Di Pietro umiejętnie blokował Berlusconiego. W telewizji państwowej, którą niedawno premier bez pozwolenia próbował sobie podporządkować, występował jego ludzki. Jeden z prokuratorów odegrał przed kamerami scenę rozpacz — popląkał się na myśli, że lata walki z korupcją pójdą na marne.

W pamiętny niedzielny wieczór Baggio i Barresi nie trafili do bramki. Tłumy szczęśliwych Włochów nie wyległy na ulice. Jedynie grupki chuliganów próbowały zdemolować parę sklepów, ale policja szybko sobie z nimi poradziła.

Co jednak mieli robić spokojni

obywatele, którzy przecież musieli jakoś odrealizować porażkę? Od poniedziałku rano włączyli się więc do pojedynku Di Pietro-Berlusconi. Gdy pierwsi więźniowie wychodzili na wolność, tłum witał ich wyzywkami i obrazał bilonem. Trudno o większe upokorzenie.

Berlusconi już nie atakował. Cofnął się do obrony. Ale Di Pietro tylko na to czekał. Przemawiał, piętnował, mobilizował. Jego akcje szły niezwykle szybko w górę. Sojusznicy Berlusconiego z koalicji rządowej — Liga Północna i postfaszystowskie Przymierze Narodowe — zaczęły symulować grę, doszło do pierwszych ostрых kłótni w sepolie.

Telewizja i prasa używała już sobie na premierze, jak na przysłowiowej bysej kobyle. Nie jest w końcu tajemnicą, że wiele gazet i audycji było związanych z partiami, które przegrały wyborczą batalię z Berlusconim. Teraz wykorzystywały okazję do rewanzu. Nawet jeśli jej ceną miałyby być

Włoskie kłopoty z "czystymi rękami"

pozostawienie w więzieniu partyjnych kolegów.

Wobec frontального ataku opinii publicznej, środków masowego przekazu, opozycji i własnych sojuszników, Berlusconi zdecydował się ustąpić. Dekret odwołał.

Di Pietro poczuł wiatr w żaglach.

Niemal natychmiast po tej decyzji wydał nakaz aresztowania dwóch wysokich urzędników pracujących w koncernie Berlusconiego — Fininvest. Jeden z nich, Salvatore Sciascia, odpowiadał za politykę podatkową firmy. Nie trzeba wielkiej wyobraźni, by przewidzieć, że wobec skali korupcji i niejasności w przepisach, jakiś paragraf na takiego człowieka się znajdzie.

Berlusconi stracił całą koncepcję gry. Zdobył się jedynie na oskarżenie samego rywala o mścwość i wykorzystywanie prawa do działań politycznych.

Di Pietro dał do zrozumienia, aby Berlusconi przestał tyle gadać, bo ma zamknąć brata, też biznesmena.

Premier, chcąc nie chcąc, musiał się uspokoić. Wie przecież, do czego może doprowadzić akcja, która już objęła jego najbardziej zaufanych współpracowników i członków rodziny. Czy następny w kolejce nie będzie on sam???

To pytanie wisi jak cień nad Włochami i prędzej czy później padnie. Wiążeć przecież nie wiadomo, jakie naprawdę siły wyniosły Berlusconiego do władzy. Czy posiadanie kilku stacji telewizyjnych i chwytliwe hasło wystarczyło? A może biznesmen i przyciągnął wielu polityków (z łapównikiem numer 1,

byłym premierem Bettino Craxim na czele) został wyznaczony najpierw do roli męża opatrznościowego, a potem tego, który uciszy burzę i przywróci wolność aresztowanym? Przecież swego czasu był on członkiem słynnej jedy masońskiej P-2, która wolnoludźmi zajmowała się dużo mniej, niż ciemnymi interesami z pogranicza polityki interesów.

Jeszcze kilka tygodni temu nikt nie śmiał snuć takich sugestii. Teraz oddają się im wszyscy. Dziennikarze już ruszyli śladem "wielkiego Sylwia".

Nikt nie zastanawia się, czy wydając dekret premier miał jakiegoś racje. A miał je bez wątpienia — tylko we Włoszech można bowiem spędzić w areszcie tymczasowym nawet dwa lata i to bez przedstawienia udokumentowanych zarzutów. Tylko we Włoszech, najbardziej szanowany biznesmen czy deputowany może z luksusu trafić w ciągu paru godzin na samo dno, do celi z kryminalistami, nierzadko z nosicielami AIDS.

Kilka osobników nie wytrzymało presji, strzelali sobie w głowę, wieszali się, ostatnio — gdy poddano ich wnikliwej kontroli — naciągają sobie na głowę nylonowe worki i mocno je wiążą. Pierwsza próba takiego samobójstwa już okazała się skuteczna (Gabriele Cagliari — szef włoskiego odpowiednika naszego CPN, tak właśnie rozstał się ze światem).

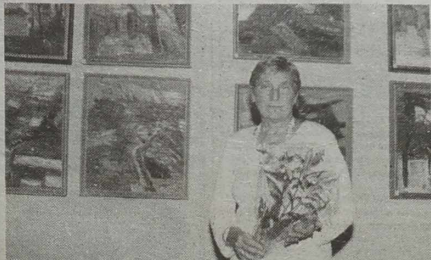
Di Pietro mówi, że tylko tymi metodami może skłonić zatwardziały łapówników i kompanów do mówienia. Berlusconi uważa to za nadużycie prawa.

Jednak zamiast sensownej dyskusji o tym, jak słabe państwo ma walczyc z przerażającymi go organizacjami mafijnymi, Berlusconi zdecydował się na "szybki dekret". Okazało się, że strzelili sobie w ten sposób bramkę samobójczą. Trudno przewidzieć, czy zdola jeszcze kiedykolwiek odzyskać imago nieskorumpowanego twórcy nowych Włoch. Bardziej prawdopodobne stanie się przyklejenie mu etykiety jeszcze jednego "skorumpowanego polityka", który nawet jeśli sam nie bierze, to ostaną swoich koleśków po fachu.

Sędzia Di Pietro idzie za ciosem, wszada za kratki kolejnych ministrów, prefektów, posłów. Wydał również nakaz aresztowania młodszego brata i wspólnika premiera, Paolo. Porażka Berlusconiego otworzyła mu drogę do dalszych ataków. Ale co z nich wyniknie? Po każdej rewolucji (francuskiej, rosyjskiej), robionej najczęściej właśnie przez pracowników (Robespierre, Danton) nadechodził okres chaosu, a potem rządów silnej ręki (Napoleon, Stalin itp.). Czy tak stanie się we Włoszech?

Z rozwoju pojedynku Berlusconi-Di Pietro najbardziej zadowolone są — czego nie kryją — ugrupowania stawiające właśnie na siłę: postfaszyści i neokomuniści. Czyżby to jednej z tych orientacji utworów drogę niestępliwą jak Kanton sędzia Antonio Di Pietro?

Andrzej MIKORSKI (PA)



Co, kiedy, gdzie

Koncerty

* Dziś w lokalu Filharmonii Narodowej odbędzie się otwarcie nowego sezonu koncertowego. Zainauguruje go Litewska Narodowa Orkiestra Symfoniczna pod kierunkiem Juozasa Domarkasa. Biejący rok jest dla J. Domarkasa jubileuszowy, gdyż równo 30 lat temu maestro zaczął kierować orkiestrą symfoniczną.

W programie dzisiejszego wieczoru Piąta Symfonia L. van Beethovena, koncert na fortepian z orkiestrą D. Szostakowicza oraz uwertura-fantazja P. Czajkowskiego. Razem z orkiestrą wystąpi pianista Dmitrij Aleksiejew, zwycięzca szeregu konkursów międzynarodowych.

* W niedzielę w Sali Barokowej utwory J. S. Bacha i P. Ebena wykona organista D. Kavalionis.

* W sali UV w niedzielę uroczyste zamknięcie festiwalu muzyki dawnej "Banchetto Musicale".

Teatr

* Opera. Dziś możemy tu obejrzeć balet "Romeo i Julia". Jutro "Trubadur". W niedzielę dla dzieci "Królowa Śnieżka i siedmiu krasnali", wieczorem "Łucja z Lammermoor".

* Wileński Teatr Mały, występujący na scenie Akademickiej, przygotował premierę, którą zaprezentuje dziś, jutro, pojutrze. Jest to sztuka W. Sarcijama "W górach me serce".

* Młodzieżowy zaprasza dziś na "Dni kraków w Silemaitai". Jutro Harold i Mode". W niedzielę "Kwadral".

Wystawy

* Centrum Sztuki Współczesnej (Niemiecka 2). Wczoraj otwarto tu wystawę ceramiki i tekstyliu.

* W galerii "Arka" (Ostrobramska 7) obejrzyć można dwa bardzo ciekawe pokazy: "Czarne, białe i kolorowe" zorganizowana została z okazji międzynarodowego sympozjum

małych form. Plastyki z Francji, Szwecji, Argentyny, Polski, Belgii oraz Litwy do 20 września znajdują w pracowniach Wilna. Na zakończenie sympozjum zorganizują jeszcze jeden pokaz prac, które stworzyli.

* W "Arce" również możemy obejrzeć tekstylne małych form — wystawę zorganizowaną z okazji II międzynarodowego sympozjum mianitarnego tekstyliu. Pierwsza tego rodzaju impreza odbyła się przed dwa lata. W obecnej oprócz gospodarzy biorą udział goście z Ameryki, Holandii, Szwecji.

* Pokaz poświęcony pamięci Ć. Kudaby czynny w galerii Funduszu Kultury, autorski — Genowafie Ślask Kaminuskaitis (fox ELTA). Tematem prac plastycznych jest kraj ojczysty, piękno wsi litewskiej, dworów, parków.

* Tym razem w galerii "Varta" (Wileńska 39) — królestwo malarstwa. Wystawiają tu swe prace D. Kaščiūnaitis, J. Mikolajitis i G. Klitūšis. Jednocześnie można tu obejrzeć utwory plastyczne z Szawel.

* Zapewne wiele kontrowersji wzbudzą prace pt. "Ciata" autorstwa S. Paukitysa, czynny w galerii "Langas" (Ozminińska 3). Autor ukazywał na sąd publiczności 20 zdjęć ukazujących, jak wskazuje nazwa, piękno ciała kobiecego.

* W Galerii Fotograficznej (Wielka 19) tym razem pokaz malarstwa, a jego tematem jest jesień.

* Wyroby rękodzielnicze twórczyni ludowej Inny Rutkowskiej ekspozycje były nieraz w naszym gródzie. Tym razem twórczyni prezentuje je w Centrum Kultury Galerii Rosyjskiej (Ilganoyka 42).

* Piękne rzeźniki oraz kisane pasy do objeźżenia w galerii "Kuparas" (Świętojarska 3).

* Otwarta przed rokiem galeria "Lituvos aidas" udostępniła została dla członków grupy "Angis". Jest to kolejno 26 prezentacja w ciągu tego roku. Kto lubi ceramikę, niech wejdzie do Galerii Medalii (Świętojarska 8). Można ją nie tylko obejrzeć, ale też nabyć co do serca przypadnie.

Film

Dziś w Wilnie, w centrum filmowym "Skalvija" (dawna "Planeta") rozpoczyna się retrospektywa prac polskiego reżysera J. Bromskiego. O godzinie 19.00 — spotkanie z reżyserem.

Widzowie wileńscy będą mieli okazję obejrzeć "Polską kukiełkę" (w jęz. polskim), "Zabij mię, faraonie!" i in.

Wieczory

* Dziś w Palacu Pracowników Sztuki (pl. Daukanta 3/8) odbędzie się wieczór poświęcony 125-leciu urodzin Juozasa Tumasa Vaizgantsa.

Wyprawy

Academia Nauk Litwy organizuje w sobotę wyprawę do obserwatorium w Malat. Zapisać się trzeba zawczasu.

Fot. Marian Paluszkiewicz



Zaproszenia do wspólnej modlitwy

17 września br. (sobota), w 55 rocznicę wirotołowej napaści Armii Czerwonej na Polskę i jej wkroczenia do Wilna, w kościele Św. Duchy, o godz. 10, odbędzie się Msza św. w intencji żołnierzy polskich i litewskich poległych w obronie niepodległości w latach 1939-1945.

Następnie, o godz. 12, na cmentarzu Rossa złożone zostaną kwiaty na grobach poległych.

Wszyscy są uprzejmie zapraszani

na tę uroczystość, na wspólną modlitwę za poległych, o zgodę i pojednanie naszych narodów, o pomyślność naszych rodzin.

Prezes kombatanowy represjonowanych Klubu AK Ziem Wileńskiej Marian KOŁZAN
Członkowie Zarządu Klubu: Stanisław KACZKAN, Stanisław POZIŃAK, Helena ŻWANŃSKA

SPORT

AWANS KOSZYKARZY

Barczo dobrze spisali się litewskie zespoły w rozgrywkach o europejskie puchary w koszykówce. Już informowaliśmy, że kowieński "Atlasas" awansował do drugiej rundy rozgrywek o Puchar Zdobywców Pucharów, a "Lavera" o puchar Koracra. W tej imprezie z powodzeniem wystartowały jeszcze dwie litewskie drużyny. We środę wileńska "Statyba" ponownie wygrała z SC Tbilisi — 94:92, a stołeczny zespół "Sakala" pokonał "Stal Bobrek" z Bytomia — 91:70.

Kowieńska "Necca" po wygraniu w pierwszym meczu na własnym parkiecie z "Ozetą TT" Słowacja — 72:57, na wyjeździe przegrała 65:83 i niestety, odpadła z rozgrywek.

W drugiej rundzie rozgrywek wystąpi również kowieński "Zalgiris", który będzie występował w Pucharze Europy. A oto jak wyglądają zestawienia par z udziałem litewskich drużyn:

"Zalgiris" — "Skavolini Basket" Pesarò
"Atlasas" — "Hapoel" Jerozolima
"Statyba" — "Croatia Line" Rijeka
"Lavera" — "Galatasaray" Stambuł
"Sakala" — "Chiptla Panionios" Ateny

W towarzyszym meczu o puchar Koracra "Polonia" Przemysł pokonała na wyjeździe słowacki zespół "Banik" 100:75 i wystąpi w drugiej rundzie, gdzie jej rywalem będzie "Aris" Saloniki. Nie stawił się na mecz koszykarze "Cesko 93" z Bośni i w ten sposób awans do drugiej rundy zdobyła "Mozowczanki" w Pruszkowach.

W Białymskim koszykarki miejscowego "Włkniarza" wygrały z czeskimi zespołem IMOS Brno — 82:68 i awansowały do drugiej rundy turnieju o puchar Ronchetti.

GRA LIGA MISTRZÓW

W ubiegłą środę rozegrano pierwsze mecze kolejnej edycji rozgrywek Ligi Mistrzów. Jak zawsze, cieszyły się one dużym zainteresowaniem. Najmniej kibiców było w Brukseli — 16 tys., a największą w Kijowie — 90 tys. Oto wyniki spotkań:

Grupa A
"Manchester United" — IFK Goeteborg — 4:2
"Barcelona" — "Galatasaray" — 2:1

Grupa B
"Dynamo" Kijów — "Spartak" Moskwa — 3:2
"Paris SG" — "Bayern" — 2:0

Grupa C
"Hajduk" — "Benfica" — 0:0
"Ardeche" — "Steaua" — 0:0

Grupa D
"Casino" — AEK Ateny — 0:0
"Ajax" — AC Milan — 2:0

Kolejne mecze rozgrywek tego turnieju odbędą się 28 września.

Wczoraj w pierwszej rundzie turnieju o Puchar Zdobywców Pucharów wileński "Zalgiris EBŠF" grał z holenderskim zespołem "Feyenoord".

NA CZELE BRAZYLIA

Pikarze Brazylii zajmują pierwsze miejsce w rankingu opublikowanym przez FIFA. Mistrzowie świata, Brazylijczycy wyprzedzają Włochy, Szwecję, Niemcy, Holandię, Hiszpanię, Rumunię, Norwegię, Argentynę i Nigerię.

W pierwszym meczu o superpuchar Ameryki Południowej "Flamengo" (Brazylia) zremisowało z "Estudiantes" (Argentyna) — 0:0. Rewanżowe spotkanie odbędzie się 20 września.

ZWYCIĘŻĄ CHIAPPUCCI

Zwycięzcą wyścigu kolarskiego dookoła Katalonii został Włoch C. Chiappucci. Przed ostatnim siodłowym etapem, którym była jazda indywidualna na czas, Włoch nieznacznie wyprzedził dwóch Hiszpanów: P. Delgado o 2 sek. i F. Escarriana o 10 sek. Obaj nie tylko nie zdołali odrobić strat, ale pozwolili Włochowi powiększyć i na dni przewagę. Ostatecznie Escarriana stracił do zwycięzcy 21 sek., a Delgado 30 sek.

Szanowni Państwo! Zamieszczacie reklamę na łamach "KURIERA WILEŃSKIEGO!"

Sklep jubilerski Perlas SKUPIJE I SPRZEDAJE wyroby jubilerskie, skupuje złoto, platynę, odcery Lenina, złata, srebra techniczne. Rozliczamy się od razu! Zwracać się: Naugarduko 30, Wilnius, tel. 26-15-56. (Zam. 862)

Codziennie o 19.30 z dworca autobusowego kursuje autokar WILNO-WARSZAWA-WILNO. Przybywa do Warszawy na dworzec Wschodni o godz. 4.00. Następnie dla wygody pasażerów jedzie na stadion i o godz. 12.00 odjeżdża do Wilna. Przybywa do Wilna o godz. 21.30. Bilety do nabycia w kasach dworca. (Zam. 835)

INWESTYCYJNY FUNDUSZ PROMBARDAS DZIAŁAJĄCI 7 W skupuje złoto, platynę, pallad, srebro. (Zam. 877)

Sprzedajemy KERAMZYT I PAPE. Wilnius, tel./fax (077) 65-26-82, (022) 26-29-30. (Zam. 857)

Wyrazę głębokiego współczucia Leonasowi PAMERNEKASOWI z powodu utraty Siostry składają nauczyciele, personel techniczny oraz uczniowie Ławarskiej Szkoły Średniej w rejonie wileńskim.

Podziwiamy ból Marii PALEWICZ i jej rodziny w związku z tragiczną śmiercią ukochanego syna Walerego Zespół nauczycieli, personel techniczny oraz uczniowie Ławarskiej Szkoły Średniej w rejonie wileńskim

Firma "VITOMA" w dowolnych ilościach od przedsiębiorstw i osób prywatnych skupuje złom metalowy. Wilnius, tel. (8-22) 64-04-51, fax 640434; Kaunas, tel. (8-27) 75-73-87, fax 756574; Panevėžys, tel. (8-254) 64-035; Alytus, tel. (8-235) 53-225; Rytarys, tel. (8-246) 51-289; Ignalina, tel. (8-229) 53-544; Vilkaviškis, tel. (8-242) 54-909; Kėdainiai, tel. (8-257) 57-571; Kupiškis, tel. (8-231) 53-364; Jonava, tel. (8-219) 62-178; Mažeikiai, tel. (8-293) 65-182; Rokiškis, tel. (8-278) 54-593; Radviliškis, tel. (8-292) 52-125 Utena, tel. (8-239) 69-980; Zarasai, tel. (8-270) 58-394; Biržai, tel. (8-220) 52-564; Anykščiai, tel. (8-251) 51-582; Šiauliai, tel. (8-214) 50-457; Plac przeładunkowy w Warendzie. Stacja kolejowa w Vidukle, tel. (8-228) 55-305; Plungė, tel. (8-218) 51-472; Švenčionėliai, tel. (8-217) 31-670; Molėtai, tel. (8-230) 51-984; Subačius, tel. (8-231) 55-249; Telšiai (8-294) 51-402; Šilutės raj., Pagėgiai, tel. (8-241) 57-234; Tytuvėnai, stacja kolejowa, tel. (8-297) 47-683. (Zam. 779)

Grupa inwestycyjnych spółek akcyjnych "INBŪSTAS" Oferuje nabycie akcji tylko za czek inwestycyjne, za lity, za czek lity. Wartość nominalna akcji 5 lub 10 Lt, cena emisji (sprzedaży) — 5,5 albo 11 Lt. Konsultacji spółek w Wilnie: Savanorių pr. 174, tel. 65-35-30, 65-34-32, 65-37-52, 65-33-30; Basanavičiaus 29A-34, tel. 65-01-61; Algirdo 19-208, tel. 63-25-54; A. Jaksio 4/9-117, tel. 61-34-21. W Drogę Państwa nasi agenci: tel. 26-60-74, 76-66-92, 67-48-88, 77-02-00, 56-03-76, 74-23-25, 61-60-60, 46-60-60, 46-50-55, 46-78-88. Ponadto akcje sprzedawane są w sali operacyjnej Wileńskiego Poczty Głównej. (Zam. 831)

KUPUJEMY I SPRZEDAJEMY WALUTĘ codziennie od godz. 9.00 do 20.00. Wilnius, Vrublevskio 2, obok pl. Katedrańskiego, tel. 22-70-17. (Zam. 807)

W TRYBIE PILNYM pomagamy w załatwianiu dokumentów do Rosji, Holandii (Utrecht). Korzystne podróże komercyjne w soboty na trasie: Wilno — Warszawa — Moskwa — Wilno. Licencja nr 000011. Wilnius, tel. 61-31-42, 61-31-06. (Zam. 819)

21-26 WRZEŚNIA ORGANIZUJEMY PIELGRZYMKĘ KRAKÓW-CZĘSTOCHOWA. Tel. 61-11-05. (Zam. 884) SZALUJEMY własnym materiałem. Wilnius, tel. 42-29-58 od godz. 16 do 22 (prosić Valdas). (Zam. 885) Dwaj 30-letni STOLARZE poszukują stałej, dobrze płatnej pracy. Proponować: Wilnius, tel. 47-99-92, 47-22-31. (Zam. 887)

SKUPIJEMY ZŁOTO, PLATYNĘ ROZLICZAMY SIĘ OD RAZU! Pracujemy każdego dnia od godz. 9 do 20 Vrublevskio 2, koło placu Katedrańskiego. Wilnius, tel. 22 70 17

KALENDARIUM * Piątek (16.IX) jest 259 dniami 1994 r. Do końca roku 106 dni. * Znak Zodiaku — Panna. * Imieniny: Cypriana, Edyty, Kamili, Kornelia. * Wschód Słońca — 6.52, zachód — 19.34. Długość dnia — 12 godz. 42 min.

DOGODA Litewska Służba Hydrometeorologiczna przewiduje na 16 września — krótkotrwałe opady, wiatr północno-wschodni, umiarkowany. Temperatura 14-21 stopni ciepła. W ciągu następnych dwóch dni przelotne opady. Temperatura w nocy 7-12, w dzień 14-19 stopni ciepła.

Dyżurni wydania: Łucja BRZOKOWSKA Zbigniew MARKOWICZ Krysztyna BOGDANOWICZ Antonina BISZCZUK Marian BOGDZIUŃ

KURIER Wileński Dziennik społeczno-polityczny Sejmu i Rządu Republiki Litewskiej. Ukazuje się od 1 lipca 1953 r.

Redaktor Zbigniew BALCEWICZ Nazwa adres: Laisvės pr. 60, 2056 Wilnius, Lietuwa Respublika Kod 67218 Cena 35 ct (w Polsce - 1000 zł) SL 322 Drukarnia Państwowa Przedsiębiorstwo „Spauda” W Domu Prasy (al. Laisvės 60, piętro 11, pokój 1114, tel. 42-69-63, fax 42-72-65) w dniach pracy od godz. 9 do 17, jak też pod adresem w WILNIE (od godz. 9 do 19):

TELEFONY: redaktor — 42-79-01, zastępcy redaktora — 42-79-04, 42-79-48, sekretarz odpowiedzialny — 42-79-49, sekretariat — 42-79-50. DZIAŁY: polityczny — 42-78-63, ekonomiczny — 42-78-54, problemów społecznych — 42-78-72, aktualności krajowych — 42-79-64, 42-90-63, zagraniczny — 42-79-55, życia wsi — 42-79-68, 42-78-90, prawa i legislacji — 42-75-76, szkolnictwa i młodzieży — 42-79-73, 42-69-86, stołeczny — 42-79-77, handlu, usług, "Magazyn rodziny" — 42-79-56, kultury — 42-72-84, literatury i sztuki — 42-79-88, listów i interwencji — 42-69-65, reklamy i ogłoszeń — 42-69-63, Korespondenci: na rejon wileński — 42-78-90, 45-03-95, stołeczni — 52-780, święciański — 44-21-46, trocki i szczywinski — 62-42-67, fotokorespondenci — 42-90-81, tłumacze — 42-90-80, 42-72-71, tyłści — 42-72-92, maszyniści — 42-77-72. * Rudamina; * Salininkai; * Sudėvė; * W Kownie: ul. Biržų 8. * W oddziałach łączności: * nr 41, Gerovės 29; * nr 48, Kojalavičiaus 131; * Buivydiškės; * Kalvėliai; * Mickūnais; * Nemėnėnais; * Nemežiš; * Faberžė; * Pagriai.

OGŁOSZENIA I REKLAMY DO "KURIERA WILEŃSKIEGO" PRZYJMUJE SIĘ:

W Domu Prasy (al. Laisvės 60, piętro 11, pokój 1114, tel. 42-69-63, fax 42-72-65) w dniach pracy od godz. 9 do 17, jak też pod adresem w WILNIE (od godz. 9 do 19):

* al. Gedimino 46-1; * ul. Pylimo 26; * al. Gedimino 2; Poczta Centralna. * W oddziałach łączności: * nr 41, Gerovės 29; * nr 48, Kojalavičiaus 131; * Buivydiškės; * Kalvėliai; * Mickūnais; * Nemėnėnais; * Nemežiš; * Faberžė; * Pagriai; * Rudamina; * Salininkai; * Sudėvė; * W Kownie: ul. Biržų 8.